Nr. 345 (z dod. por.). Dnia 13 grudnia. Czwartek. Dnia 1 (13) grudnia 1888 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, odprawione będą następujące nabożeństwa w kościolach:

św. Ducha (po-paulińskim), o godz. 9-ej zrana, wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory;

św. Antoniego (po-reformackim), gdzie suma wyjdzie o godz. 10-ej zrana, o 4-ej zaś po południu nieszpory z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu—i

św. Anny (po-bernardyńskim), gdzie począwszy od rorat, które odprawione zostaną o godz. 6 zrana, w ciągu dnia całego wychodzić będą co godzina msze św., a zakończą nabożeństwo nieszpory.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wypadki parlamentarne w Rzymie zwracają na siebie powszechną uwagę. Ministrowie skarbu i wojny stanowią w każdym dzisiaj nieomal gabinecie dwie antitezy: jeden pragnie szczędzić wobec opłakanych w całej Europie stosunków finansowych i ekonomicznych, drugi musi być rozrzutnym, odkąd z najpoważniejszego posterunku politycznego wyszło paradoksalne hasło, że tylko uzbrojenie świata od stóp do głowy może utrzymać pokój. Otóż i nad Tybrem powszechna antiteza ujawniła się w całej sile. Ministrowie wojny i marynarki wystąpili z żądaniem znacznych kredytów na dalsze uzbrojenia. Pieniędzy dostarczyć miał naturalnie minister finansów, p. Magliani, który raz już był przywrócił względną przynajmniej równowagę w budżecie i byłby może nadał jej trwałość, gdyby tymczasem Włochy nie przystąpiły do „centralno-europejskiej ligi pokojowej”, która przedewszystkiem okrutnie dużo kosztuje.

Zkądże p. Magliani weźmie owych pieniędzy? Naturalnie, że z podatków, bo to jest *ultima ratio* europejskiego systemu administracji państwowej. Pan Magliani zaproponował przeto izbie deputowanych podwyższenie podatku od soli i wskrzeszenie zniesionego niedawno dodatku wojennego do podatku gruntowego. Komisja wojskowa, po wysłuchaniu tajnych wynurzeń ministra wojny, jenerała Bertole Viale, uchwaliła, patrjotycznym uniesiona zapałem, żądane kredyta nadzwyczajne na uzbrojenia; natomiast komisja finansowa odrzuciła obydwa projekta podatkowe p. Magliani'ego, mające posłużyć na pokrycie owych właśnie kredytów. Sprawozdawca komisji, dep. Giolitti, w poniedziałek przedstawił swój negacyjny elaborat izbie deputowanych.

Nasuwa się teraz pytanie, jak pogodzą na Monte-Citorio paradoks: uchwalenia kolosalnego wydatku, a odrzucenia projektów zdobycia na ten cel funduszu. Prawdopodobnie p. Magliani ustąpi; mówią, że miejsce jego wypełni sobą p. Giolitti. W każdym razie chwila dla Włoch ważna, a częściowe przesilenie ministerjalne daje się uczuwać już w atmosferze.

Imperjalistyczny komitet centralny w Paryżu rozesłał do dzienników francuskich odezwę, domagającą się plebiscytu nad formą rządu. Tenże sam *modus procedendi* zaleca w liście do *Figara* zadąsany na niegrzeczną republikację słynny w swoim czasie prefekt Sekwany, Haussman, budowniczy dzisiejszego wykwintnego Paryża za dni Napoleona III-go, którego paryska rada municypalna do żywego dotknęła, zmieniając dobrze wysłużoną przezeń nazwę bulwaru Haussmana na „bulwar Baudina”. I p. Haussman widzi teraz jeszcze jaśniej, niż kiedykolwiek, że tylko plebiscyt uratuje Francję, zwracając jej tron i potęgę.

P. Numa Gilly wyparł się osławionej publikacji „*Mes dossiers*”, utrzymując, że nietylko nie jest autorem książki, ale nawet nic o niej nie wiedział i—nie wiedząc, o święta logiko!—ogłoszenia drukiem zabronił. Zapewne przeto wyłączna wina skandalu, który może się srodze pomścić na swoich reżyserach, spoczywa na barkach pamflecisty Chiraca? W każdym razie przesłuchanie świadków w półtuzinie procesów, wydanych Numie, już się rozpoczęło, a Laguerre odmówił przyjęcia obrony, pragnąc odepchnąć podejrzenie od stronnictwa boulanżerowskiego o jakiekolwiek konszachty z „bocianem republikańskiego bagniska”. Dodajmy, że odmówiono również prośbie oskarżonego, aby wszystkie wytoczone mu procesa odbyły się przed trybunałem przysięgłych Sekwany.

Konserwatyści hiszpańscy podłożyli nogę p. Sagaście, pragnąc go doprowadzić do zerwania sojuszu z grupą demokratyczną, a tem samem osłabić i zmusić do ustąpienia z widowni. Dwie porażki, poniesione przez rząd przy wyborach komisyjnych w kortezach, skłoniły istotnie p. Sagastę do wręczenia królowej-rejentce dymisji całego gabinetu. Królowa powierzyła utworzenie nowego rządu naturalnie temu samemu mężowi stanu, który pracuje właśnie nad obdarzeniem Hiszpanji dobrodziejstwem powszechnego głosowania i jest dla kraju w tej chwil.

Objawy kabalistyki.

Jest w znanych Berlioza „*Soirées de l'orchestre*” kilka ciekawych kartek, poświęconych uwagom nad tą właściwością muzyki, dzięki której jedna i ta sama myśl muzyczna rozmaitych dopuszcza wyjaśnień. Wywód swój popiera Berlioz *Canonem*, pod który kolejno hymn nabożny i pijacką śpiewkę podkłada, pozostawiając czytelnikom wybór pomiędzy temi dwiema równie dobremi interpretacjami.

Podobnego doświadczenia dokonał i nasz Żeleński z mazurkiem Chopina. Tam, gdzie Kornel Ujejski widzi noc księżycową, step rozległy, a na nim pasących stado „koniuchów” i cały dramat pastuszy, wprowadza nas Żeleński do wiejskiej chaty w chwili, gdy w niej wrą swary powaśnionego chłopskiego stadła.

— Takześ psysed na cas, a zkądze powracas?—woła żona, witając męża, który, zabawiwszy się gdzieś w karczmie, wraca do domu widocznie podchmielony.

Chłop słucha z początku wyrzutów swej wygadanej połowicy w milczeniu. Powoli jednakże zaczynają go gniewać sarkania napastliwej małżonki. Obrażony w swej dumie, odpowiada jej w drugiej części kilkoma basowemi akordami, starając się uspokoić zagniewaną. Wreszcie, nie mogąc z nią trafić do ładu, ucieka się do argumentów... *ad mulierem.*

— Oj, Jezuniu, Jezuleńku!—zawodzi poturbowana, a lament jej płynie przez całe *trio*, gdzie tony zdają się naśladować jękliwy płacz naszych chłopek.

Po tej burzliwej scenie godzą się strony wojujące i na tem przykładnem *allegro* kończy się ten wesoły obrazek, tak odmienny od elegji, którą Kornel Ujejski pod ten sam utwór podłożył, a jednak równie dobrze uzupełniający myśl muzyczną szopenowskiego mazurka.

Ta nadzwyczajna giętkość formy, czyli innemi słowy ten dar uogólniania uczuć naszych i myśli, jest wyłączną właściwością muzyki, którą słusznie nazwać można algebrą naszych psychicznych wrażeń... Jest to najbardziej zmysłowa, a zarazem najbardziej idealna ze wszystkich sztuk; najbardziej zmysłowa, gdyż widzimy jej oddziaływanie nawet na zwierzętach; najbardziej idealna, bo ma głąb taką i znaczenie tak ogólne, że każdy umysł, wedle nastroju, w jakim się znajduje, dosłuchać się w niej może tego, co nastrojowi jego najbardziej odpowiada.

Inaczej ma się rzecz w architekturze, rzeźbie, malarstwie i poezji. Tutaj podaje artysta widzowi lub słuchaczowi myśl gotową, wcieloną w kształty wyraźne i w formę ściśle do przedmiotu zastosowaną. Oczywista rzecz, iż wrażenie, jakie widz lub słuchacz odniesie, będzie zależnem od jego umysłowego przygotowania i nastroju, ale im doskonalszy będzie utwór, tem więcej będzie posiadał cech znamiennych, tem też wyraźniej wystąpi w nim myśl autora, tak, iż jej w sposób odmienny tłumaczyć niepodobna.

Weźmy za przykład interpretację *Canonu* Berlioza lub szopenowskiogo mazurka, o których poprzednio mówiłem, i wyobraźmy je sobie bądź to opowiedziane słowami, bądź też przedstawione plastycznie. Każdy z powstałych w ten sposób utworów będzie miał z natury rzeczy cechy znamienne tak wyraźne i odrębne, że hymnu religijnego z pewnością nikt nie weźmie za bachiczną piosenkę, ani też w dramacie pastuszym nie ujrzy kłótni chłopskiego stadła. A jednak te tak różne tematy dadzą się, jak widzieliśmy, opowiedzieć muzycznie w sposób jednaki...

Zasadniczej tej różnicy nie należy przy ocenie dzieł artystycznych nigdy spuszczać z oka. Zdarza się wprawdzie w literaturze naszej spotkać z utworami lub wyrażeniami, które nie posiadają tych odrębnych cech, wszelakoż będą to zawsze jeno utwory poronione. Gdy jedna z współczesnych nam poetek nazywa księżyc „duchem pokutnym”, to niepodobna nam widzieć w tem nic innego, jak tylko „słowa, które — jak przy innej sposobności Spencer powiada—nie dają się na myśl przetłumaczyć”.

Ale nietylko u nas zdarzają się poetom takie wypadki. Nikt z pewnością nie zaprzeczy talentu wielkiemu Corneille'owi. Mimo to wątpię, by się ktoś znalazł, któryby się mógł pochwalić, iż pojął dokładnie myśl autora w następującej apostrofie Tytusa do Bereniki:

> Faut-il mourir, Madame, et si proche tu terme!
> Votre illustre inconstance est-elle encor si forme
> Que les restes d'un feu que j'avais cru si fort
> Puissent dans quatre jours se promettre ma mort!

Powiadają, iż sławny aktor Baron, mając odtworzyć rolę Tytusa, a nie mogąc zgryść tego twardego orzecha, udał się do autora z prośbą o wyjaśnienie tego ustępu.

— Jakto!—zawołał poeta—jesteś-że pan pewnym, że to ja napisałem te wiersze?

— Nieinaczej.

Wtedy zaczął Corneille przekładać zdania i słowa, nie mogąc z nich wykrzesać jaśniejszej myśli, aż wreszcie znużony zwrócił rękopis aktorowi.

— Wygłoś to pan ze szlachetnym patosem — rzecze.—Im mniej to ludzie zrozumieją, tem bardziej będą podziwiali.

Podobną rzecz opowiadają o sławnym hiszpańskim poecie, Lopez de Vega, który, zapytywany przez biskupa Belley o znaczenie pewnego sonetu, przyznał otwarcie, że nie wie wcale, co napisał.

Wszystko to są jednak dziwadła literackie, z których miary wcale brać nie można, niezbitym albowiem pewnikiem jest to, co się wyżej już o poezji powiedziało, a mianowicie, że z natury rzeczy już wypływa, iż utwór poetycki, im doskonalszy, tem więcej posiada odrębnych cech znamiennych, tem jaśniej myśl autora wyraża i tem mniej może być odmiennie pojmowany.

Pewniki te stają mi zawsze na myśli, ilekroć zdarzy mi się spotkać z komentarzami do mickiewiczowskich utworów. Rzekłoby się, że arcymistrz nasz poezji, którego głównemi przymiotami były jasność i prostota, pisał niezrozumiałe jakieś apokalipsy, takie się u nas codzień jawi mnóstwo „wyjaśnień!” jego dzieł, tych dzieł właśnie, które się obejść mogą snadnie bez żadnego wyjaśnienia.

(D. n.)

Włodzimierz Zagórski.

niezbędnym. Nie wiemy jeszcze, dlaczego p. Martos, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i najdzielniejszy współpracownik Sagasty, nie wszedł do gabinetu. Za chwilę wszakże to się wyjaśni. Tymczasem wystarczy podać imienny skład nowego liberalnego, ministerjum: Sagasta, prezydjum; hr. Vega de Armijo, sprawy zewnętrzne; Capdepon, wewnętrzne; Canalejas, sprawiedliwość; Becerra, kolonję, admirał Arias, marynarka; Gonzales, finanse; Chinchilla, wojna; hr. Xiquenna, roboty publiczne.

Br. Z.

Proces kukizowski.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów 11-go grudnia.

Sprawa propinacyjna, mowy Riegera i Gregra w radzie państwa, zapowiedziany debiut panny Michaliny Frenkiel-Niwińskiej, wszystko zeszło teraz na plan drugi: cały Lwów mówi od dzisiaj rano tylko o Gnocie, Łuciu oraz pp. Kownackim i Grotlerze...

Rozprawa przeciw pp. Strzeleckim o zbrodnię usiłowanego morderstwa rozbójniczego, dokonanego w nocy z 29-go na 30-ty lipca r. b. w Kukizowie na osobie proboszcza, ks. Tchórznickiego, rozpocząć się miała, podług pierwotnego planu, jutro, d. 12-go b. m.

Wkrótce jednak przekonano się, że materjał śledczy jest tak olbrzymi, iż wyznaczony w ostatniej chwili do przewodniczenia rozprawie radca, p. Paweł Simonowicz, zażądał dłuższego terminu. Wobec tego obrońcy pp. Strzeleckich, jakkolwiek wiedzieli, iż klijenci ich skutkiem tego przesiedzieć będą musieli jeszcze dość długo w więzieniu śledczem, zgodzili się na odroczenie rozprawy, chodziło im bowiem głównie o to, ażeby sprawa mogła być należycie wyjaśnioną.

Za zgodą stron, rozprawa w sensacyjnym tym procesie wyznaczoną została na d. 14-ty stycznia.

*

Nikt nie przypuszczał, ażeby po kilkumiesięcznem śledztwie, prowadzonem z taką energją przez sędziego, p. Kownackiego, i po ostatecznem załatwieniu tegoż śledztwa, ujętego w skreślonem przez prokuratora karnego, p. Girtlera, akcie oskarżenia, spisanym na 136-iu stronicach, w ostatniej chwili mógł zajść wypadek, zdolny całej sprawie nadać inny obrót!...

Wczoraj późnym wieczorem gruchnęła po Lwowie wieść, że odkryto ślady nowych, prawdziwych zbrodniarzy i że pp. Strzeleccy, uwięzieni od kilku miesięcy, są... niewinni.

Wieść ta lotem błyskawicy kolportowaną była po całym Lwowie, konkretnych jednak faktów nie cytowano, deliberowano tylko nad losem Strzeleckich.

Krewni uwięzionych pp. Kielanowscy, Polanowscy, Strzeleccy przybyli też zaraz wieczorem do prezydenta sądu p. Pagliesa i donieśli mu, iż odkryto już „prawdziwych" winowajców w Kukizowie, żądając przytem, iżby wypuszczono natychmiast na wolną stopę pp. Strzeleckich.

Żądaniu temu naturalnie zadość stać się nie mogło, natomiast zarządził p. Paglies, aby natychmiast wyjechał do Kukizowa sędzia śledczy, p. Kownacki. Wyjechali tam również wieczorem obrońca oskarżonych, dr. Dulemba i zięć pani Strzeleckiej, p. Kochanowski, zarządzający obecnie ich majątkiem w Kukizowie.

*

Do Kukizowa przybyłem po północy. We wsi zresztą spokojnej panowało ożywienie.

Na miejscu dowiedziałem się ze źródła autentycznego następujących szczegółów:

W niedzielę, 9. b. m. schwytano w kościołku w Kukizowie Wojciecha Gnota, który rozbił skarbonkę i zabrał z niej 2 złr. 6 cent. O godzinie 5 rano (na roratach) dał się on zamknąć w kościele, a gdy o godz. 10 lud znowu powrócił do kościoła, spostrzeżono Gnota, modlącego się na chórze. Gdy „starsi bracia" chcieli otworzyć skarbonkę, ażeby wypłacić organiście należytość, spostrzeżono, że skarbonka jest pusta. Wtedy organista Kalinowski przypomniał sobie, iż widział Gnota na chórze i na niego też padło podejrzenie. Sprowadzony do wójta, wobec radnych przyznał on się do kradzieży i wtedy kazano mu pieniądze skradzione zwrócić. Miał on je schowane w cholewie.

Na drugi dzień, t. j. w poniedziałek rano, Gnot chciał się koniecznie wyspowiadać, a gdy nie chciano się na to zgodzić, oświadczył, iż ma księdzu coś ważnego powiedzieć. W obec tego sprowadzono Gnota do proboszcza, nadto wójt zawezwał kilkunastu świadków.

Wtedy zaczął Gnot opowiadać, że Strzeleccy niewinnie siedzą w więzieniu i że właściwymi sprawcami zamachu na osobie ks. Tchórznickiego są ogrodniczek kukizowski, niejaki Łuć, i ojczym jego, Wincenty Krajewski.

Zapytany o szczegóły, Gnot odpowiedział ks. Królickiemu rzecz w sposób następujący:

Gnot był w lecie r. b. stróżem sadu ks. Królickiego i jako taki, czuwał także w nocy z d. 29-go na 30-ty lipca. Stojąc obok parkanu, okalającego mały domek, w którym mieszkał ks. Tchórznicki, spostrzegł, jak się tam zakradli dwaj nieznajomi. Po ciemku nie mógł poznać, co to są za ludzie; myślał, że chcą kraść owoce i słyszał tylko, jak się naradzali.

Mieli oni, idąc, prowadzić ze sobą następujący djalog:

Iwan. Co będziemy robić?

Wincenty. Oto pójdziemy do karczmy, weźmiemy litr wódki i napijemy się na ochotę.

Jak powiedzieli, tak zrobili. Gnot w odległości kilkunastu kroków bacznie posuwał się za nimi. Mieli też w istocie wejść do karczmy i zakupić wódki, czego sobie jednak arendarz przypomnieć nie może.

Po pewnym czasie wyszli z karczmy. Gnot wyprzedził ich i ukrył się za dzwonnicą, położoną o 40 kroków od mieszkania ks. Tchórznickiego i znowu był świadkiem następującej rozmowy:

Iwan. I z czemże pójdziemy do pomieszkania księdza?

Wincenty. Weź młotek lub kawałek żelaza, uderz księdza dwa lub trzy razy po głowie, ażeby stary nie krzyczał. Ty wiesz dobrze, boś tam posługiwał (Iwan Łuć był ogrodnikiem i kilka lat usługiwał ks. T.) wiesz, gdzie leżą pieniądze i odzież, zabierz, co będzie, a ja koło furtki na drodze stanę na straży.

Następnie widział Gnot, jak Iwan Łuć wszedł do pomieszkania księdza, a Krajewski czatował koło furtki. Po pół godzinie Łuć wyszedł, niosąc znaną już z dawniejszego śledztwa, a znalezioną w stajni, starą sutannę.

W chwili, kiedy zbrodniarze mieli już umknąć, Gnot zjawił się przed nimi i zdradził swoje dotychczasowe *incognito.* Wówczas dano mu do wyboru: udział w zdobyczy za zachowanie tajemnicy, lub śmierć w razie jej zdradzenia. Przyjął pierwsze.

*

Dowiedziawszy się o tem wszystkiem, ks. Królicki zawiadomił zaraz rodzinę pp. Strzeleckich, a Łucia i Krajewskiego kazał żandarmom przyaresztować.

Późnym wieczorem przybył ze Lwowa dr. Dulemba i p. Kochanowski, a Gnot wobec nich i dwudziestu kilku włościan kukizowskich nietylko że powtórzył to wszystko, co powiedział wobec ks. Królickiego, lecz także oprowadzał ich wszędzie i opowiadał, gdzie się to wszystko działo.

Żona Gnota opowiadała natomiast, że mąż powiedział jej, iż wie wprawdzie, kto wykonał ten zamach, za który uwięziono pp. Strzeleckich, lecz że nie dowierza temu, aby mu za wykrycie zbrodniarza zapłacono 500 guld.

Dr. Dulemba zanotował sobie nazwiska wszystkich świadków, wobec których Gnot poczynił te zeznania i dziś rano wrócił do Lwowa.

Łucia i Krajewskiego odstawiono do sądu powiatowego w Jaryczowie (najbliższy sąd pod Kukizowem), dokąd podążył także i sędzia śledczy, p. Kownacki.

Łuć i Wincenty Krajewski siedzieli już dwa razy w sprawie kukizowskiej w więzieniu śledczem. Padło na nich zaraz podejrzenie, tembardziej, iż po popełnionym zamachu na ks. Tchórznickiego znaleziono u nich 169 guldenów, co tembardziej wszystkich zadziwiło, iż byli to ludzie biedni. Umieli jednak wykazać swoje *alibi* i dlatego wypuszczono ich wówczas na wolność.

Nie wiadomo, czy powtórzy się to i teraz?...

W sferach sądowych panuje konsternacja—jakkolwiek na razie wielkiej wagi nie przypisują do zeznań Gnota. Z drugiej jednak strony i w Kukizowie i w sferach towarzyskich, które utrzymywały stosunki ze Strzeleckiemi, nie przypuszczają, aby oni byli zdolni popełnić zamach morderczo-rozbójniczy. Wprawdzie przemawia przeciw nim bardzo ta okoliczność, że znaleziono u nich kwotę 80,000 złr., które były własnością ks. Tchórznickiego, a dalej i to, że wikłali się w swoich zeznaniach—natomiast przemawia znów za nimi, iż ks. Tch. był zdziecinniałym starcem, kompletnie głuchym i ślepym i że Strzeleccy którzy ciągle przesiadywali u ks. Tchórznickiego, mogli w inny zupełnie sposób przyjść do posiadania tych pieniędzy, aniżeli w drodze rozbójniczego morderstwa. Przypuszczają, że pieniądze te dał im rzeczywiście ks. Tchórznicki i że dlatego tylko wikłali się w swoich zeznaniach, iż byli oszołomieni oskarżeniem i zrobili to samo, co wielu przed nimi — mówili niestworzone rzeczy, byle się tylko wydostać na wolność...

Dotąd nie wiadomo, jak się cała sprawa skończy. Gdyby Gnot był zeznał, iż sam brał udział w zamachu, byłby uprawdopodobnił oskarżenie—tak, jak dziś sprawa stoi, zeznanie Gnota decydować nie może, tembardziej, iż już teraz odzywają się głosy, iż uczynił to *ad captandam benevolentiam,* dla zyskania sobie względów księdza.

Łuć i Krajewski dotychczas się „do winy" nie przyznali, Strzeleccy zaprzeczają, ks. Tchórznicki twierdzi, że sobie o zamachu nic nie przypomina—sprawa więc wikła się tylko coraz bardziej.

Z. F.

Hygieniści a kanalizacja.

(Wniosek p. Blocha do Towarzystwa lekarskiego.)

(Dalszy ciąg.)

Według dokonanych badań, woda deszczowa unosi z sobą osady uliczne w wielkiej ilości. Ścieki z ulic brukowanych okrąglakami granitowemi, jak to się dzieje u nas, unoszą z sobą w pierwszych chwilach deszczów *maximum* $8\frac{1}{2}\%$ osadów.

Weźmy dla rachunku, że spadła warstwa deszczu grubości $\frac{1}{5}$ cala. Ścieki w takim razie spływające po rynsztokach wyniosą przy wymiarach domu, przyjętego powyżej za normę:

a) w razie wpuszczenia rynien do kanałów podziemnych, po rynsztokach zewnętrznych 88905 cali sześciennych, po rynsztokach zaś podwórzowych 152409 c. sz.;

b) w razie przepuszczenia i wody deszczowej — po rynsztokach zewnętrznych przepłynie 167932 cali sześc., a po rynsztokach wewnętrznych 366 911 cali sześciennych. [1])

Ponieważ, jakeśmy rzekli wyżej, w ściekach ulicznych może być *maximum* $8\frac{1}{2}\%$ osadów, zatem wpuszczając rynny do kanałów podziemnych, przepuścimy osadów organicznych po rynsztokach zewnętrznych 7556 c. kub., po rynsztokach wewnętrznych na podwórzu 12954 c. k.; jeżeli zaś woda z dachów będzie przepływała także rynsztokami i przypuściwszy nawet, że będzie ona w takim samym stopniu zanieczyszczona osadami — otrzymamy osadów organicznych na stronie zewnętrznej domu w masie wód przepływającej rynsztokami 14274 c. kub., na stronie wewnętrznej 31187 c. kub.

Z tych cyfr widzimy, że ilość osadów w razie przepuszczania wody z dachów w rynsztoki powiększy się prawie dwa razy od strony zewnętrznej, a od strony wewnętrznej, czyli na podwórzu, więcej aniżeli dwa razy. Wypadło to jednak z tego przypuszczenia, że ścieki z dachów zawierać będą tyleż osadów, ile ścieki z ulic i z podwórzy, co atoli jest niemożliwem. Na ulicach bowiem zbiera się kał koński, cząstki słomy i odpadki wszelkiego rodzaju, a na dachach tylko pył z tego wszystkiego; śmiało więc można twierdzić, że osadów w wodzie, spływającej z dachów, będzie kilkadziesiąt razy mniej, aniżeli w wodzie, która, przepłukując ulice lub podwórza, spływać będzie po rynsztokach ulicznych lub podwórzowych.

Czy przepływać będzie 14,724 c. kub., czy 31,187 c. kub., dla zdrowotności miasta żadnej ztąd różnicy nie będzie. Przepływ uskuteczni się w czasie niezmiernie krótkim, dającym się zaledwo obliczyć na minuty.

M. R. Koch pisze w tej mierze: „Żywiołami, sprzyjającemi życiu mikrobów, są płyny albo ciała, posiadające dostateczny stopień wilgoci. Pozostając w otoczeniu wilgotnem, w którem się rozwinęły, albo gdzie je zaniósł przypadek, mikroorganizmy nie mogą go porzucić własnemi siłami i wznieść się w powietrze. Lecz, jeżeli te płyny rozprysnęły się w maleńkich kropelkach, albo wyschły, a ta ich zawartość przemieniła się w pył, wtedy dopiero mikroorganizmy, ustalone w ziarnkach pyłu, mogą się wznieść w powietrze."

Ażeby więc szkodliwość nastąpiła, potrzeba uniesienia się w powietrze, a podczas deszczu spłukującego taki wypadek zajść nie może.

Pozostaje nam więc tylko rozpatrzyć kwestję szkodliwości po wyschnięciu.

Rzeczywiście, dno rynsztoków przedstawia zwy-

---

[1]) A mianowicie po rynsztokach zewnętrznych przepłynie w razie wpuszczania wody z rynien wprost do kanałów $4.5 \times 14 = 63 \times 84 \times 84 \times 0{\cdot}2c = 88{,}905$ cali kubicz. W razie przepuszczenia po tych rynsztokach i wody z dachu $14 \times 4 = 56 \times 84 \times 84 \times 0{,}2 = 79{,}027$ c. k., czyli, że w pierwszym razie przepływać będzie ścieków po rynsztokach 88,905 c. kub., a w drugim $79027 + 88893 = 167932$ cali kub. Na wewnętrznej zaś części domu w razie wpuszczenia rynien dachowych do kanałów będzie ścieków idących z podwórza do otworu: $9 \times 12 = 108s$, czyli $108 \times 84 \times 84 \times 0{\cdot}2 = 152409$ c. kub., a w razie niepołączenia rynien i dozwolenia wodzie deszczowej spływanie po rynsztokami po podwórzu do otworu *ad hoc* urządzonego i połączonego z kanałem podziemnym z $\frac{1}{2}$ dachu domu frontowego $14 \times 4 = 56$, z dachów oficyn $2 \times 12 \times 4 = 96$, razem $152 \times 84 \times 84 \times 0{\cdot}2 = 214502$, czyli cali kub. $214502 + 152409 = 366911$.

kie nierówności, w których część osadów zawsze pozostaje, a po wyschnięciu dostać się może do powietrza. Lecz ilość osadów 14,272 cali kub., jak to pokazaliśmy, będzie tak wielką nawet w czasie niewpuszczania wód z rynien do rynsztoków, że wystarczy do zapełnienia nierówności, a w takim razie wszelka zbywająca reszta osadów będzie musiała spłynąć do kanałów. Powiększenie więc ilości osadów przez przeprowadzenie wody z rynien rynsztokami złych skutków wywrzeć nie może. Przeciwnie, w dwóch przytoczonych wypadkach gęstość płynów będzie różną. Gdyby na dachu była rzeczywiście jednakowa ilość osadów, wówczas ciężar gatunkowy byłby jednaki, lecz ponieważ tak nie jest, bo na dachach bezwarunkowo mniej znajduje się osadów, przeto ciężkość gatunkowa ogólna przepływać mających płynów będzie mniejszą, a im ścieki będą rzadsze, tem łatwiej będą przepływały i tem mniej stosunkowo pozostawiały osadów.

Lecz przypuśćmy dalej na chwilę, że nawet skutkiem przeprowadzenia wody deszczowej z dachów przez rynsztoki znalazłoby się więcej w nich zarodków zakaźnych.

Pomimo to, ażeby rzeczywiście mówić o szkodliwości, trzeba, aby powierzchnia zakażająca była znacznej wielkości. Tymczasem rzecz się ma zupełnie inaczej. Powierzchnia rynsztoków (biorąc wymiary praktykowane za granicą w miastach z urządzoną kanalizacją) wynosić może na dom (którego wymiary służyły do obrachowania ścieków) $12\times0{\cdot}20=2{\cdot}4$ s. kw., a na podwórzu $10+10+9\times0{\cdot}2=29\times02=5{\cdot}9$ s. kw, razem 8·2 s. kw., powierzchnia zaś ulic, ścian, dachów i podwórza, jak wyżej, $339+164=503$ s. kw.; z czego widzimy, że powierzchnia rynsztoków zajmuje tylko 1·7% całkowitej powierzchni, z której ścieki będą po nich przepływały.

Rynsztoki te w każdym razie muszą istnieć, a na powierzchni ich zawsze pozostawać będą osady i bakterje w razie przepuszczania niemi ścieków dachowych lub nie.

(Dok. nast.) *J. G. Bloch.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ustawa o upadłościach handlowych została już ostatecznie opracowana i niebawem wniesiona zostanie do rady państwa. W ustawie rzeczonej pomiędzy innymi znajdują się następujące punkta: a) wierzyciel, po przedstawieniu swych pretensyj administracji, nie jest obowiązany dochodzić ich w drodze zwykłej, a zatem weksel, przedstawiony administracji, chociażby nie był złożony do dochodzenia cywilnego w ciągu 2 lat, nie może być zaliczony do długów, których spłata ma być uskutecznioną po uregulowaniu reszty wierzycieli i b) znalezienie dokumentu nie może być powodem zwłoki.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych ukończono prace nad projektem, tyczącym się opodatkowania wszelkich napojów, zawierających w sobie spirytus i sporządzanych drogą fermentacji. Sama fabrykacja wzmiankowanych napojów ma być poddana pod kontrolę władzy akcyzowej.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż kwestja powiększenia składu osobistego straży pogranicznej od 13-go stycznia r. p. została ostatecznie zadecydowana. Na ten cel uzyskano już kredyt do wysokości 432,000 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niebawem ma być sporządzona instrukcja o minimalnej ilości gotówki, która winna się znajdować w izbach skarbowych.

= Nowa ustawa Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzyskała w zasadzie moc obowiązującą z d. 13-ym września r. b.; ponieważ jednakże w instytucji finansowej niepodobna zmienić raptownie trybu postępowania, dyrekcja główna musiała ustanowić odpowiedni kres ostateczny, do któregoby dawne przepisy stosowane być mogły. Za taki przyjęto dzień 13-ty listopada r. b. Ustanowienie tego terminu nie wystarcza jednakże do ostatecznego wejścia w życie nowej ustawy. Wymaga ona rozwinięcia szczegółów w instrukcji, do opracowania której, jak wiadomo, powołana została osobna delegacja. Że atoli prace delegacji wymagają dłuższego czasu, tymczasowo więc dyrekcja główna wydała do dyrekcyj szczegółowych następujące polecenie: 1) rozpoznawanie i przyznawanie, według dotychczasowych przepisów, pożyczek tak z taksy, jako i z szacunku normalnego oraz konwersyj, na podstawie aktów przystąpienia zeznanych w myśl tychże dotychczasowych przepisów, może być dokonywane tylko o tyle, o ile te akta zostały przed 1 (13) listopada r. b. zeznane i dyrekcji szczegółowej wraz z dowodami złożone; 2) do segregacji i zwolnień gruntów od odpowiedzialności za pożyczkę, względem których żądania wraz z dowodami złożono dyrekcji szczegółowej przed 1 (13) listopapa r. b., stosowane być mogą dawne przepisy; 3) przy rozpoznawaniu aktów przystąpienia zeznanych po 1 (13) listopada, oraz tych, które lubo pod datą wcześniejszą zeznane, ale przed tym terminem nie były dyrekcji szczegółowej złożone, albo które przedstawione zostały bez wymaganych w instrukcji 1886 r. dowodów, stosowane będą przepisy nowej ustawy, same zaś te akta powinny być koniecznie zeznane podług nowych wzorów, które dyrekcja główna dyrekcjom szczegółowym przeszle; 4) ponieważ według nowej ustawy, pożyczki z szacunku normalnego (z mnożnika 40) wcale udzielane nie będą, pożyczki zaś z taksy, według art. 94 nie mogą być udzielane, jeżeli szacunek dóbr przynajmniej 1,000 rs. wynosić nie będzie, dyrekcje szczegółowe zwracać mają na powyższe przepisy uwagę interesowanych, aby ci nie narażali się na próżne koszta i zawody; 5) w wypadkach, przez nową ustawę nieprzewidzianych lub bliżej nieokreślonych, dyrekcje szczegółowe, do czasu zatwierdzenia przez ogólne zebranie połączonych władz Towarzystwa przygotowywanej obecnie instrukcji, opierać się będą na instrukcjach, dotychczas obowiązujących, o ile nie mieszczą one rozporządzeń nowej ustawie przeciwnych. Wątpliwości, jakieby stosowanie nowej ustawy nastręczało, dyrekcje szczegółowe, wraz z wnioskami swemi, przedstawiać mają pod rozpoznanie dyrekcji głównej." Nakoniec dodać należy, że w celu orzeczenia, jak nowe przepisy mają być stosowane do zawiązanych dawniej, a przed 13-ym listopada nieukończonych stosunków, odbędzie się w lutym r. p. zebranie władz przygotowawcze, które poprzedzi i przygotuje materjał do ogólnego zebrania.

= W rozkazie policyjnym zwrócono uwagę na złe urządzenie pieców w wielu lokalach, co staje się powodem licznych wypadków zaczadzeń. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym wpłynąć na właścicieli lub rządców domów, aby zajęli się przebudową pieców dawnej konstrukcji na nowe z hermetycznem urządzeniem. Nadto mieszkańcy winni być uprzedzeni, iż w piecach bez hermetycznego urządzenia nie należy zasuwać blachy dopóty dopóki, węgiel lub koks w całości się nie spali i że wogóle palenie w piecach wieczorem i w nocy połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem.

= P. o. oberpolicmajstra zwiedziwszy onegdaj targ na, Pradze zaznacza, iż zaprowadzono tam liczne ulepszenia. Mimo to daje się zauważyć jeszcze wiele niewłaściwości, a mianowicie: stragany dla drobiu, klatki dla cieląt i kilka innych braków należy jaknajrychlej usunąć. Prócz tego p. o. oberpolicmajstra zwraca uwagę na nieuprzątanie chodników targowych, na nie prawidłowe rozmieszczenie wozów, tamujących komunikację i t. p.

= Dla dopełnienia rewizji sum i depozytów, znajdujących się w kasach zarządu policyjnego oraz biura kontroli służących, wydelegowano komisję złożoną z pp. radcy kolegjalnego Chrzanowskiego, jako przewodniczącego i referentów wydziału: Iwanickiego, Pawełkiewicza i Bogdanowicza.

= Na 141 zakładów spożywczych, zrewidowanych przez komisje sanitarne, w 19-tu znaleziono nieświeżą prowizję; właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności.

= Ze względu na mającą być z d. 13-ym stycznia r. p. puszczoną w ruch wybudowaną w r. b. drugą grupę filtrów, czynią się powoli odpowiednie do tego przygotowania. I tak wejścia do nowych filtrów zostały w upłynionym tygodniu wymurowane, a wewnątrz układa się posadzka z betonu. Dzisiaj zaś o godz. 9-ej wieczorem przystąpi zarząd wodociągów do ustawienia szluzy o 24-calowej średnicy w przewód rur pomiędzy obiema grupami filtrów, a roboty około montowania szluzy potrwają do soboty rano. Ponieważ przypływ wody ze stacji pomp na Czerniakowskiej musi być na czas robót wstrzymany, przeto zarządzono odpowiednie środki, aby tak rezerwoar dla wody czystej na Koszykach się znajdujący, jak i pierwsza grupa filtrów, mogąca w ciągu nocy funkcjonować, były zapełnione wodą. W ten sposób nie zachodzi obawa, aby miasto w nocy z piątku na sobotę było bez wody, zaopatrzyć się jednak w pewną ilość wody wieczorem dnia jutrzejszego nie zawadzi.

= Kościół stary, istniejący po za parkiem praskim (dziś parafjalny), oszacowano na rs. 70,000. Świątynia ta ma być rozebrana jeszcze przed ukończeniem budowy nowego kościoła, a gdy to nastąpi, suma szacunkowa będzie przyłączona do funduszu budowy nowego kościoła parafjalnego na Pradze.

= Dotychczasowy sekretarz warszawskiego konsystorza archidjecezjalnego, ks. Leopold Łyszkowski, został mianowany asesorem tegoż konsystorza.

= Kandydat praw uniwersytetu petersburskiego, Bazyli Aleksandrenko, mianowany został p. o. docenta na katedrze prawa międzynarodowego w uniwersytecie warszawskim.

= JE. ks. biskup Kuliński w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Kielc.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Wielki wystąpi w dniu jutrzejszym po raz pierwszy z głośną tragedją Karola Gutzkowa p. t. „Urjel Akosta".

W wykonaniu uczestniczą panie Marczelówna (Judyta), Rakiewiczowa (Estera) i Trapszówna (Baruch Spinoza); pp. Grzywiński (Manasse), Kotarbiński (Urjel), Leszczyński (De Santos), Nowicki (Ruben), Prażmowski (Ben Jochaj), Rapacki (Ben Akiba), Szymanowski (De Silva) i inni.

Do dramatu Gutzkowa sporządzono szereg nowych płócien, a dekoracja w akcie czwartym, wyobrażająca wnętrze synagogi w Amsterdamie, wykonaną została podług oryginalnego rysunku.

W akcie drugim dekoracja przedstawia Amsterdam.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedje: „Ciotka na wydaniu" Blizińskiego, „Stary jegomość" Murgera (z udziałem Żółkowskiego) i „Reprezentant firmy Miller i spółka" Koziebrodzkiego, a w teatrze Małym operetka Audrana „Bettina".

* Z „Ojca Konstantego", trzyaktowej komedji Halevy'ego, Crémieux i Decourcelle, która ma wejść na repertuar teatru Rozmaitości, rozdano już role do nauki.

Tytułową postać odtworzy p. Rapacki.

Wykonawcami pozostałych ról będą pp.: Galasiewicz, Kotarbiński, Szymanowski i Wolski, tudzież panie Borkowska, Czakówna, Lüdowa i Niewiarowska.

* W przyszłym tygodniu popisywać się ma dwukrotnie na scenie teatru Wielkiego kwartet śpiewaków szwedzkich, znany z zeszłorocznych występów.

* Panny Angerówny, oprócz występu swego w Towarzystwie muzycznem, mają zamiar dać się poznać w salonach Resursy kupieckiej.

Słysząc obie artystki parę razy w kołach prywatnych, gdzie obawa estrady nie paraliżowała ich odwagi, mieliśmy sposobność bliżej zapoznać się z sympatycznemi ich talentami.

Przekonaliśmy się, że tak skrzypicielka, jak i fortepianistka posiadają repertuar bogaty i wykonywają wszystko z precyzją i elegancją, oraz z poczuciem dobrego stylu.

= Ze sztuki.

* Na wystawie szkiców przy ulicy Królewskiej ukazały się prace pani Marji z Kostrzewskich Wodzińskiej, typy ucznia szkoły krakowskiej J. Wawrzenieckiego, oraz akwarele Szewczyka.

* W pracowni Bolesława Syrewicza świeżo została wykończona grupa z kamienia pińczowskiego, z jednego bloku, przeznaczona na grób rodziny Bobrowskich ze Snopkowa w Lublinie.

Figury naturalnej wielkości przedstawiają anioła pocieszającego matkę zbolałą w uosobieniu „Smutku" nad mogiłą syna.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych przypomina malarzom, pragnącym wziąć udział w wystawie konkursowej Towarzystwa, odbyć się mającej w styczniu, iż ostatni termin przyjmowania dzieł na wystawę oznaczony został na dzień 31 grudnia r. b. do godz. 6-ej wieczorem.

= Nabytek.

Jeden z tutejszych mecenasów sztuki zakupił biust Correnti'ego.

Jest to kopja ze słynnego dzieła, rzeźbionego przez Józefa Zocchi.

= Handel zamienny.

Po otwarciu kolei do Buchary otwiera się dla wyrobów naszego przemysłu szerokie pole zbytu, jak o tem twierdzi przybyły świeżo z Samarkandy p. Juljan Janczewski, który od lat 40-tu zamieszkuje na wschodzie, jako kupiec i zna dobrze tamtejsze stosunki handlowe.

Twierdzi on, że w Bucharze mogą mieć korzystny zbyt wyroby szewckie, krawieckie, grzebieniarskie, guzikarskie, kapelusznicze, tapicerskie, bielizna męska, firanki itp.

Niektóre firmy tutejsze weszły z p. J. w stosunki handlowe na warunkach zamiany produktów warszawskich na bucharskie.

Pan J. przywiózł ze sobą transport dywanów bucharskich, które nabyła jedna z firm tutejszych za rs. 10,000.

Kupcy tutejsi, pragnący zawiązać stosunki ze Wschodem, znajdą w p. J. chętnego informatora.

= Nowy wyrób.

Wobec zaniechania wyrobu potażu z popiołów drzewnych, w całem Królestwie nie było ani jednej fabryki tego przetworu chemicznego.

Obecnie rozpoczęto go wyrabiać w Częstochowie w jednej z fabryk wełny czesankowej z tłuszczu, wymytego z wełny i posiadającego znaczną ilość soli potasowej.

Cała produkcja tej fabryki została zamówiona przez firmy tutejsze.

= Teleskop.

Optyk Brzeziński, stale w Berlinie zamieszkały, wygotował olbrzymią lunetę własnego pomysłu.

Narzędzie nabył hr. Benedykt Tyszkiewicz do badania zaćmienia słońca, które w sam dzień Nowego Roku przypada.

Widzialnem ono będzie na oceanie Spokojnym.

= Wynalazek.

P. Borman, współwłaściciel tutejszej fabryki aparatów gorzelniczych, wynalazł przyrząd do oczyszczania spirytusu, zwany epiuratorem.

Aparat oczyszcza alkohol zwyczajny od alkoholów wrzących w niższej temperaturze, które przy nim pozostały, nadając mu smak niezbyt przyjemny.

= Dla klimatu.

Kilka rodzin tutejszych przeniosło się dla klimatu na wyspę Wight, gdzie zima jest nadzwyczaj łagodną.

Jest to nowość, przez naszych lekarzy wprowadzona, dotąd bowiem w celach klimatycznych pacjentów wysyłano do Mentony lub Kairu.

= Trzynaście.

W dniu dzisiejszym zrana termometr ratuszowy wskazywał trzynaście stopni poniżej zera.

Zima zaczyna energicznie spłacać swoje... zaległości.

= Ślizgawka.

Dzień dzisiejszy nareszcie rozpoczyna sezon ślizgawki.

Na stawach miejskich najniecierpliwsi łyżwiarze już bujają po lodowym torze.

= Żegluga.

Gęsty szron zajął na całej szerokości Wisłę.

Z tego też powodu statki parowe żeglugi p. Fajansa od dziś kursować zaprzestały.

Wyruszył tylko w drogę parostatek p. Górnickiego i Sp. „Nowa-Praga", podążając na zimowisko do łachy w Dobrzykowie pod Płockiem.

Przystań żeglugi p. Fajansa zaholowana została do łachy przy ul. Czerniakowskiej.

Poziom Wisły obniża się z większą jeszcze szybkością, niż dotychczas.

Spowoduje to niewątpliwie rychłe zamarznięcie Wisły.

Dziś pod Warszawą wodomiar wskazywał stóp 2 cali 11.

= Zwrócony majątek.

W tych dniach została nareszcie rozwiązana zagadka, tkwiąca w spełnieniu znacznej a tajemniczej kradzieży w dawnym hotelu Maringe.

Poszkodowanym był p. Eustachy Malinowski, b. właściciel dóbr Jeziorko.

P. M. w r. 1873-im przyjechał do Warszawy dla nabycia innego majątku i czasowo zamieszkał w hotelu Maringe.

Pewnego dnia, powróciwszy do numeru późnym wieczorem, z przerażeniem spostrzegł, iż teczkę, ukrytą w głębi podróżnej walizy, skradziono.

W teczce tej znajdowała się poważna suma, częścią w gotowiznie, częścią zaś w listach zastawnych.

Tych ostatnich było 26,000 rs.

Pomimo energicznego śledztwa, jakie było natychmiast przeprowadzone, na ślad kradzieży nie natrafiono.

Po utracie prawie całego majątku, p. Malinowski zmuszony był przyjąć obowiązki oficjalisty i ostatniemi czasy zajmował stanowisko rządcy dóbr w Cielcach pod Poznaniem.

Naturalnie, iż najmniejszej nadziei odzyskania straconego mienia nie było.

Tymczasem w tych dniach umarł w Lublinie L. W., również b. obywatel ziemski, a cioteczny brat poszkodowanego.

Przed samą śmiercią złożył on trzem zaufanym osobom opieczętowany pakiet dla doręczenia go panu M.

Wykonawcy ostatniej woli nie wiedząc nawet, co pakiet ów zawiera, zawezwali spadkobiercę po odbiór.

P. M. osobiście przyjechał do Warszawy i po otworzeniu koperty znalazł w niej ze zdumieniem wszystkie listy zastawne.

Zniknięcie walorów oraz obecne ich zwrócenie pozostaje tedy na zawsze tajemnicą.

= Pożar w księgarni.

W niedługim stosunkowo odstępie czasu pożar nawiedza drugą księgarnię.

Tym razem nieszczęście dotknęło p. Cezarego Wilanowskiego, znanego archeologa i właściciela antykwarni ze znacznym assortymentem bibljograficznych rzadkości.

Pożar wyniknął nocy dzisiejszej w księgarni pana W., mieszczącej się pod nr. 11-ym na Brackiej w parterowym domu p. Antoniny Rakowskiej.

Ogień musiał się długo szerzyć we wnętrzu zamkniętej księgarni, a dym i płomienie, wydobywające się przez szczeliny okien, spostrzegł ktoś z przechodniów dopiero około godziny wpół do 7-ej dziś rano.

Wezwany oddział straży z Nowego Świata natychmiast pośpieszył na miejsce.

Po wybiciu drzwi i okien, płomienie, we wnętrzu tłumione, z całą siłą wybuchnęły na ulicę.

Brak wody, uniemożliwiający doraźne gaszenie, przyczynił się do rozwielmożnienia strasznego żywiołu.

Ogień ze sklepu przedostał się do przyległych dwóch pokoi, zajętych na introligatornię i czytelnię.

Wkrótce zjawiły się na Brackiej jeszcze dwa oddziały straży i połączonemi siłami zabrano się do energicznego ratunku.

Pożar około godziny 9-ej rano został zupełnie ugaszony.

Straty, poniesione przez p. Wilanowskiego, są znaczne i niepowetowane.

Księgarnia była ubezpieczoną w Towarzystwie krajowem na 10,000 rs., wartość zaś spalonych i zniszczonych książek wynosi około 40,000 rs.

Między spalonemi dziełami znajdowało się wiele prawdziwych „białych kruków", co oprócz straty materjalnej dla właściciela, stanowi istotną stratę dla piśmiennictwa.

Książki, które ocalały, są tak przemoczone wodą, iż niewiele z nich da się ocalić.

Warsztat introligatorski z wszystkiemi utensyljami i całe urządzenie sklepowe, zostało do szczętu zniszczone.

Przyczyna pożaru dotychczas nie jest wiadomą.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 55-ym na Nowolipiu, w mieszkaniu A. Pomza, spełniono zuchwałą kradzież przez złodziei, którzy w samo południe otworzywszy drzwi wytrychem, zdołali bezkarnie wynieść garderobę wartości paruset rubli. — Przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego w pobliżu rogatek wolskich pani Kazimierze Krajewskiej wyrwano z rąk torebkę, zawierającą różne przedmioty na sumę 200 rs.; złodziej pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał umknąć z łupem bezkarnie.— Pod nrem 9-ym przy ul. Wspólnej, z mieszkania hr. Julji Przezdzieckiej, skradziono różne przedmioty z kości słoniowej wysokiej wartości.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu onegdajszym zniknął bez wieści Rafał Wester, któremu kupiec Osterblum, polecił zainkasować w wielu osób różne należności.

Wester, pobrał około 1,000 rs. i uciekł z horyzontu Warszawy.

= Kradzież pod miastem.

Nocy wczorajszej we wsi Grochów 1-szy, gminie Wawer, szajka złodziei okradła miejscowego pachciarza, Joska Gotte.

Wyłamawszy zamki u stajni, złodzieje uprowadzili parę koni wartości przeszło 200 rs.

= Ospa.

Raport wójta gminy Młociny donosi, iż we wsi Górce pojawiła się pomiędzy dziećmi ospa.

W ciągu dwóch dni zmarło troje dzieci.

Chorych jest jeszcze dziewięcioro.

= Rozbiegany koń.

Wczorajszego wieczoru na Nowym-Świecie, wprost domu pod nrem 62-im rozbiegał się koń, zaprzężony do powoziku kapitana Fedenki.

Rozhukany rumak skręcił raptownie na chodnik i wywrócił ekwipaż.

Kapitan Fedenko i stangret wypadli i boleśnie się potłukli.

= Przygniecenie.

Na szosie, prowadzącej do Piaseczna, wskutek rozbiegania się konia, przewrócił się wóz włościański, który przygniótł powożącego, Jana Osmólskiego, kolonistę z Kiełpina, i jego żonę Ludwikę.

Ta ostatnia otrzymała tak silne uszkodzenie klatki piersiowej, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Sam Osmólski, oprócz zwichnięcia ręki, ważniejszego szwanku nie poniósł.

= Z pijaństwa.

Wczoraj po południu w Grochowie pod Warszawą zmarł nagle oficjalista. Jan Reniewicz, liczący 35 lat wieku.

Sekcja wykazała, iż śmierć była skutkiem nałogowego pijaństwa.

= Zagadkowa śmierć.

Nocy dzisiejszej pod nrem 8-ym na Czerniakowskiej zmarła nagle najzdrowsza przedtem Kazimiera Oszymowska, licząca dziewięć lat wieku.

Również z niewiadomej przyczyny zmarła nagle Klara Bukszowa pod nrem 45-ym na Pańskiej.

W obu wypadkach śledztwo sądowe zarządzono.

= Podpalacz.

Donosiliśmy wczoraj o pożarze pod nrem 33-im na Muranowskiej, który, jak się okazało, wynikł z podpalenia.

Dzięki energicznemu śledztwu, podpalacza w osobie Chila Kanapy ujęto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze przed komisją poborową stawić się mają do superrewizji z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, ci popisowi chrześcjanie, którzy otrzymali ulgi trzeciego i drugiego rzędu, oraz żydzi, mający ulgi wszystkich trzech rzędów. Na tem zakończone zostaną tegoroczne czynności komisji poborowej w m. Warszawie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 12-ym b. m.: Budynek magistratu krakowskiego, dawny pałac Wielopolskich, był dziś przed południem w formalnem oblężeniu. Szewcy tutejsi, w liczbie kilkuset ludzi, przybyli do prezydenta miasta z prośbą o opiekę i zasłonę przed konkurencją. Niejaki Fraenkel z Mödling, pod Wiedniem, zakłada w Galicji całej magazyny z obuwiem, wyrabianem podobno licho, lecz istotnie tanio. W konkurencji tej szewcy widzą dla siebie klęskę. Domagają się oni zabronienia Fraenklowi prawa sprzedaży drobiazgowej, tymczasem ustawa przemysłowa zezwala na to i jedyną drogą zwalczenia obcego przemysłowca jest wyrabianie na miejscu obuwia tańszego. Gromadne pielgrzymki majstrów i czeladzi z prośbami o opiekę władz pociągają tylko za sobą stratę drogiego czasu bez żadnego skutku. — Namiestnictwo galicyjskie zatwierdziło statut „Towarzystwa pomocy naukowej imienia J. I. Kraszewskiego dla kobiet, kształcących się w uniwersytetach". Myśl założenia tego Towarzystwa powzięto w przeszłym roku podczas pogrzebu zasłużonego pisarza. —W szkole rolniczej w Czernichowie, pod Krakowem, wybuchły rozruchy między młodzieżą. Na żądanie zarządu szkoły zjechała na miejsce komisja ze starostwa krakowskiego. Winni zamieszek mają być relegowani.— Członkami komisji historji sztuki w Akademji umiejętności zamianowani zostali pp. Władysław Bartynowski, dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, baron Gustaw Manteufel i Wincenty Wdowiszewski. — Zarząd miejski postanawia urządzić w roku przyszłym „Krakowską miejską pracownię chemiczną", dla której utworzoną zostanie posada chemika, z płacą 1,500 złr. i dochodami z opłat. — Stan sanitarny w mieście poprawił się i wypadki śmierci z tyfusu brzusznego już się nie powtarzają.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 11-ym b. m.: Na uniwersytecie mieliśmy wczoraj bardzo liczne i bardzo burzliwe zgromadzenie akademików; obecnymi byli także: rektor Piętak i prof. dr. Kalina; przewodniczył energiczny serb, Koszuticz. Za jego staraniem powstało w r. b. w „Czytelni akademickiej" t. zw. „kółko słowiańskie". Trudności jednak, jakie rozwojowi „kółka" zaczęła stawiać policja, skłoniły akademików do utworzenia nowego kółka słowiańskiego, bardziej samodzielnego i z szerszym zakresem działania. W tym właśnie celu zgromadzono się i po dyspucie, pełnej sprzecznych wywodów, zawiązano „Towarzystwo imienia Miklowicza", którego zadaniem będzie krzewić znajomość literatur słowiańskich przez odczyty, wykłady naukowe, bibljotekę własną i prenumerowane czasopisma słowiańskie, pod hasłem „poznajmy się", bo dopiero „poznawszy swe dzieje, zgłębiwszy wspólne cele i skarby języków i literatur słowiańskich, nauczymy się wzajemnie wspierać i kochać..." — W organizacji asocjacyjnej członków tutejszej orkiestry teatralnej zaszły ważne zmiany: przyjęci niedawno do emerytalnego zakładu dla aktorów teatru hr. Skarbka przelali na zakład fundusz żelazny (20,000 złr.) swej dawnej instytucji, a natomiast zawiązali „Towarzystwo wzajemnej pomocy", z majątkiem 5,000 złr. Tak więc zarówno wdowy i sieroty mają przyszłość zapewnioną, jak rodziny w nieszczęściu pomoc doraźną. Zasługa to b. prezesa lwowskiej „Lutni", p. Rom. Makarewicza. — Doroczne „walne" (!) zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbyło się wczoraj w sposób wierny smutnej tradycji... Musiano godzinę czekać, nim zdołał się zebrać niezbędny komplet... 27-iu członków. Wedle sprawozdania wydziału, Towarzystwo wykazuje rozwój, postęp i liczne a korzystne reformy. Między innemi opracowano i wprowadzono w życie nowy ścisły plan nauki, nabyto cztery fortepiany Bösendorfera i—wywarto dobre wrażenie na delegacie ministerjum oświaty, p. Dachsie, podczas jego tegorocznej lustracji. Skład zarządu wyszedł z nowych wyborów bez zmiany.

× **Córka hr. Taafego**, hr. Marja, obdarzona ślicznym głosem, śpiewała na chórze w kościele św. Augustyna podczas sumy.

× **Największa waga.** W tych dniach stemplowano w fabryce Kruppa w Essen największą wagę na świecie. Wynosi ona 100,000 kilogramów, czyli 20 ładunków wagonowych.

× **Znany** hr. Schack opuścił Monachjum. Zbiory malarskie, stanowiące jego własność, już zamknięte, w testamencie zapisał pruskiemu domowi królewskiemu, ponieważ poróżnił się z rządem bawarskim.

× **Banita.** Znowu w sposób brutalny wypędzili niemcy ze Strasburga chwilowo bawiącego tam barona pułkownika Stoffela, znanego ze słynnego, chociaż niesłuchanego, raportu do Napoleona III-go w r. 1870-ym.

— Dziś w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 151-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 21,949 wygrał 10,000 rs. u kolektora Goldsteina w Warszawie, nr. 14,460 rs. 4,000 u kolektora Wilkańca w Warszawie, nr. 17,459 rs. 4,000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie, nr. 153 rs. 2,000 u kolektora Winiarskiego w Warszawie, nr. 2,285 rs. 2,000 u kolektora Hencla w Opatowie, nr. 3,235 rs. 2,000 u kolektora Wilkańca w Warszawie, ur. 10,485 rs. 2,000 u kolektorki Dąbrowskiej w Kielcach, nr. 4,726 rs. 1,000 u kolektorki Jałowieckiej w Warszawie, nr. 19,461 rs. 1,000 u kolektorki Malewskiej w Noworadomsku.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

PAULINA Z HERTZÓW PAWŁOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 12-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 65. W głębokim smutku pogrążony mąż z braćmi i rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15-go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 3—3745—

† W piątek, to jest dnia 14-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. d. Alfreda **Rattaz**, adwokata przysięgłego okręgu sądowego warszawskiego, oraz b. urzędnika drogi warszawsko-wiedeńskiej, a następnie władykaukaskiej, zmarłego w dniu 21-ym listopada r. b. w m. Rostowie nad Donem, na które rodzina zaprasza przyjaciół jego, kolegów i znajomych. —3739

† W piątek, to jest dnia 14-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza **Niemyskiego**, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3742—

† Dnia 14-go grudnia, to jest w piątek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Czerskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona z rodzeństwem zaprasza. —3738

† Dnia 15-go grudnia w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Korwin-Szymanowskiego**. —3718

† W dniu 14-ym grudnia, to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rutkowskiego**, profesora warsz. konserwatorjum muzycznego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku wdowa z córeczką zaprasza krewnych i życzliwych. 3—3719

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Podajemy poniżej dokończenie korespondencji p. Słuczewskiego, zamieszczonej w *Mosk. wied.*:

„Do rzędu oznak, że polacy dotąd nie pojednali się z nami, czyli, że się nie zmienili, należy zaliczyć i odezwy zagranicznej prasy polskiej o wycieczce Ich Cesarskich Wysokości. Urzędowej wycieczce nadano charakter całkiem niewłaściwy. *Wien. allg. Ztg.* i *Nowa Reforma* uznały za właściwe zwrócić uwagę na to, że podróż Brata Cesarskiego miała cele polityczne, ile że chodziło o wskazanie Europie, iż polacy skłonni są do kompromisu z Rosją i że udział arystokracji polskiej w uroczystościach na cześć Wielkiego Księcia ma przekonać świat o tem, iż gazety panslawistyczne miały słuszność, gdy twierdziły, że na wypadek wojny z Niemcami Rosja może liczyć na braci polaków.

„Przekonać świat" i „dowieść światu" czegoś o Polsce, o której, gdyby nie gazety „polakujące", świat oddawna zapomniałby całkowicie — to rzecz dość ważna. Dopatrywać się w fakcie zmyślonym przez gazety czegoś w rodzaju myśli politycznej, znaczy nasuwać wniosek, że jeśli ma chodzić o polską arystokrację, to sprawa nie może być inną, jak ważną. Alež arystokracja, jako taka, winna mieć jakieś centrum? Gdzież centrum arystokracji polskiej? Przy którym z dworów trzech mocarstw sąsiadujących? Czy może ma ona własnych kandydatów do korony własnej? Czy też może gazety marzą o republice szlacheckiej? O tem wszystkiem nietylko można, ale winno się mówić, żeby się wzajemnie nie obałamucać i żeby karty rosjan i polaków były odkryte. Twierdzić, że „Polskę zajęli barbarzyńcy", można było tylko wówczas, gdy wierzono na słowo emigracji polskiej. Stary Rzym istotnie był zajęty przez barbarzyńców, Konstantynopol zdobyli także pół-barbarzyńcy i oba miasta osunęły się w dół i przez długie wieki marniały.

„Całkiem co innego widzimy w polskiej Warszawie i niemieckiej Rydze. Dopiero od czasu wejścia tych miast pod rządy russkie, dopiero w ostatniem stuleciu stały się one pierwszorzędnemi i świecą teraz pomnikowemi pięknościami i bogactwem, do jakich obu miastom było dawniej bardzo daleko. Jeśli dowód naszego barbarzyństwa polega właśnie na tym rozwoju Warszawy i Rygi, to, oczywiście, wszelki spór na ten temat staje się niewłaściwym."

Dalej znów czytamy:

„Stosunek Rosji do Polski komplikuje się w znacznym stopniu przez sprawę poważną, co prawda, ale niezdolną do walki z jedynowładztwem Rosji, mianowicie — przez katolicyzm i zależność od Rzymu. I tu jednak, przy maluczkiej nawet chęci, porozumienie byłoby możliwe. Nie my, ale najmądrzejsi i najgodniejsi działacze Polski XVI stulecia napomykali o narodowym kościele dla Polski, i była też bardzo bliską protestantyzmu. W życiu wspólnem z Polską Rosja pójdzie naprzód, jak idzie z czterdziestu innemi narodowościami, zaczynając od niemców, a kończąc na samojedach, na których wyznanie Rosja nie myśli nawet wywierać nacisku.

„Ale zabawnem byłoby przypuszczenie, że nie targając się na narodowość polską, jako narodowość, Rosja pozwoli na gospodarzenie jej na Litwie, Żmudzi lub Wołyniu. Byłoby to równoznaczne z przypuszczeniem, że tatarzy kazańscy dlatego, że kiedyś istniało carstwo kazańskie, mogą i teraz gospodarzyć nad Kamą, Wołgą lub Oką. Nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy państwem polskiem a kazańskiem; cała różnica polega na tem, że w tytule cesarza Wszech Rosji tytuł pierwszy umieszczony jest przed tytułem cara kazańskiego. Federacyjność i śmierć Rosji jedynowładczej—to równoznaczniki. Na uznanie tej prawdy winni godzić się wszyscy ludzie russcy i na tym gruncie nie może być dwóch zdań. Gdy jadąc w r. 1863-cim do Polski, Milutin widział się w Wilnie z Murawjewem, ci dwaj ludzie, różniący się zasadniczo w kwestji włościańskiej, porozumieli się odrazu co do konieczności zreorganizowania tego kraju, przepełnionego jeszcze wówczas bandami."

Opisawszy następnie sobór prawosławny, korespondent pisze dalej:

„P. Ustimowicz, obok opisu soboru prawosławnego w Warszawie, powiada, że chrześciaństwo przeszło do dawnej Polski nie z katolickiego Zachodu, ale z prawosławnego Wschodu; że najstarsze kościoły: św. Krzyża w Krakowie, katedra w Gnieźnie, św. Mikołaja w Lublinie i prawosławna cerkiew w Chełmie zwrócone są ołtarzami na Wschód i mają strukturę cerkwi greckich; że Kraków z całym obwodem należał kiedyś do metropolji św. Cyryla; że w końcu XI-go stulecia arcybiskupem był w Krakowie prawosławny Prochor, nazwany przez Długosza Metodjuszem: że berłu arcypasterskiemu Metodjusza ulegał kiedyś biskup wrocławski (starożytne Smorgonie); że polscy historycy Sterdowski, Łubiński i nawet sam Nestor historjografji polskiej, Naruszewicz, mówiąc o chrześcjaństwie w Polsce w wieku IX i X-ym, pomijają rozmyślnie sprawę: podług jakiego rytuału, wschodniego, czy też zachodniego, odbywało się nabożeństwo w kościołach polskich? Zresztą, czyż w r. 965-ym nie był królem polskim Mieczysław, który przyjął prawosławie i był żonaty z prawosławną?"

Następnie korespondent opisuje Warszawę, jak mu się ona przedstawiała w przejeździe z soboru do Łazienek:

„Przejazd ten—to najlepsza część miasta: Wisła, z mostem na niej, zamek, ulice Długa, Miodowa, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, aleja Ujazdowska, a w końcu park Łazienkowski, z tem wszystkiem, co się w nim znajduje. Po tej głównej arterji Warszawy, otoczonej najpiękniejszemi domami różnych wielkości i typów, każdy noszący wspomnienia historyczne, arterji, na której w przyzwoitej przestrzeni jeden od drugiego, widzimy pomniki: króla Zygmunta, księcia Paszkiewicza, Kopernika, króla Jana III-go, a w końcu na pół drogi ogromny obelisk na placu Saskim, odbywa się główny ruch miasta. Słońce świeciło i niepodobna było nie przypomnieć sobie niesłusznego opisu Warszawy przez jednego z polaków, który powiedział, że podobną jest ona do pięknej kobiety, która przez lenistwo zapomniała się umyć.

„Co należy pojmować pod wyrazami „zawalanego noska", użytym przez tegoż samego polaka? Jeśli opinję autora o nieochędóstwie mamy uznać za słuszną, to należy przypuścić, że przed przyjazdem Ich Cesarskich Wysokości użyto całych miljonów szczotek i wylano masy wonności, bo Warszawa miała wygląd wymytej i czystej. Wszelako charakterystyczne porównanie Warszawy do kobiety słusznem jest pod wielu względami. Naprzód znaczenie kobiety polskiej w historji znanem jest powszechnie, a charakter jej i usposobienie znane są także. My—powiada tenże autor—nazywamy Warszawę: wesołą Warszawką; dlaczegożby nie — Warszawianką? Na 379,000 ludności, liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn o 15,000, przewaga, która nie może nas smucić, ile że warszawianki — to najmilsze kobiety w świecie. Wniosek ostatni — to rzecz gustu i sumienia autora, słusznem zaś jest to tylko, że buciki warszawskie, owe potomki w prostej linji tych, z których szlachta i panowie pijali kiedyś miodek, buciki, które przytupywały w mazurze i na godach, oddawna już należą do historji i stanowczo ustępują w piękności bucikom moskiewskim i petersburskim."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 13-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Minister serbski Mijatowicz załatwił tu ważne bieżące sprawy finansowe, nie miał wszelako żadnej misji politycznej.

Wiedeń 13-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Sygnalizują ogólne polepszenie się giełd. Dom Rotszylda zaczął kupować rentę węgierską.

Wiedeń 13-go grudnia. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— Prezesem Koła polskiego zostanie Apolinary Jaworski.

Wiedeń 13-go grudnia. *(Telegr. pryw. Kurj. Warsz.)* — Dzisiaj przybędą tu zwłoki Grocholskiego w drodze z Abbazji do Rożysk. Towarzyszy im delegacja Koła galicyjskiego w radzie państwa. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Rodzina zmarłego otrzymała depesze kondolencyjne od cesarza, wielu arcyksiążąt, wszystkich ministrów, wielu deputowanych i powag świata politycznego.

Budapeszt 13-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Minister komunikacyj Barosz ma zaprowadzić na kilku kolejach węgierskich tytułem próby porto osobowe jedno-dwu-i trzyguldenowe bez względu na odległość.

Lwów 13-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Na gmachu wydziału krajowego i wielu innych gmachach powiewają dzisiaj czarne flagi z powodu śmierci Grocholskiego. Wydział krajowy wysłał wspaniały wieniec. Do Rożysk wyjadą marszałek krajowy Tarnowski i namiestnik Badeni.

Lwów 13-go grudnia. — *(Tel. pr. K. W.)* — Właściciel fabryki obuwia w Moedlingu oświadczył kilkuset odprawionym przez majstrów tutejszych czeladnikom szewckim, że wszystkich zatrudni.

Lwów 13-go grudnia. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)* — Przybyłego tu wczoraj Matejkę przyjmowano uroczyście na wystawie archeologicznej. Koło literackie urządza dla niego wieczór.

Berlin 13-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Cesarz Wilhelm polecił zaniechać procesu, wytoczonego redakcji *Freisinnige Ztg.* za publikację jej, ogłoszoną w dniu urodzin cesarza Fryderyka.

Berlin 13-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zapewnia, że wiadomości dzienników francuskich o aresztowaniu we Francji szpiegujących oficerów niemieckich są niedorzeczne i śmieszne.

Berlin 13-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wydalony ztąd korespondent Paronelli składa oświadczenie w dzisiejszej *Nationalzeitung*, że nigdy nie pisywał artykułów nieprzyjaznych dla Niemiec.

Berlin 13-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wissman udaje się jeszcze w ciągu grudnia do Afryki. Towarzyszą mu: młody uczony bawarski Wolf, tudzież oficer niemiecki, który ma krajowców afrykańskich nauczyć używania broni odtylcowej.

Darmsztad 13-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Ks. Aleksander heski, ojciec byłego księcia bułgarskiego, przyjął wczoraj święte sakramenta. Siły jego wciąż opadają.

Bruksella 13-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Tutejszy trybunał apelacyjny odmówił pannie Poppelin złożenia przysięgi adwokackiej.

Rzym 13-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Crispi oświadczył w parlamencie, że dalsze kroki celem zawojowania Abissynji nie są zamierzone.

Bukareszt 13-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — W d. 15-ym stycznia nastąpi tutaj widzenie się królowej Natalji z synem.

Berlin 13-go grudnia, g. 2, m. 30 *(T. p. K. W.)*—
Ruble w gotówce **207 50** (wczoraj 206.45)
Ruble na dostawę **206 50** (wczoraj 205.75)

Z SĄDÓW.

Wyrok.

W dniu wczorajszym izba sądowa roztrzygała sprawę p. Alfreda Kobierzyckiego, z oskarżenia pastora Bernera z Fabjanic o dyfamację, dopatrzoną w korespondencji do *Wieku* o przeinaczaniu nazwisk polskich na niemieckie przy sporządzaniu aktów cywilnych.

Oskarżał prokurato Kowalewski, obrony wnosił adwokat Pepłowski.

Izba skazała p. K. na 300 rs. kary lub dwa miesiące więzienia.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go grudnia.

Waluty obce w niewielkim ruchu.

Krótkim Berlinem obracano po $48.52\frac{1}{2}$, 48.50 i $48.47\frac{1}{2}$, żądając 48.65.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.20 i 48.15.

Londyn długi nabywano po 9.81 i $9.81\frac{1}{2}$, przy chęci zbycia po 9.83, krótki zaś po 9.79, 9.80 i 9.81, przy chęci otrzymania 9.82.

Paryż krótki ofiarowano po 39.20, brano zaś po 39.10 i 39.15.

Wiedeń krótki kupowano po 81.15, przy żądaniu po 81.40.

W papierach obroty dość duże i żywe.

Listy likwidacyjne chciano oddać po 86.25 duże i 86 małe odcinki. Zapłacono 85.75, 85.90, 86 i 86.10 za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500, a 85.70 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 97.50 wszystkie trzy emisje, wzięto zaś kilka tysięcy II emisji po 97.25 i kilkadziesiąt tysięcy III em. po 97.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 271.75 i 272, oraz kilka premjówek II emisji po 242.75 i 243.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 81.75, nabyto zaś kilka tysięcy po 81.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.30 I ser. i po 95.25 II, III, IV i V ser. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 96.15, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.10 i 95.15.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 97, 94, 93.75, 93.25 i 93, według seryj. Otrzymano 93.75 za kilka tysięcy II ser., oraz 93 za kilka tysięcy IV ser.

Notowano w żądaniu listy zastawne m. Łodzi po 95, 93, 92 i 91.50, stosownie do serji.

Lubelskie 6% listy zastawne po 100.50.

Listy zastawne 6% m. Płocka chciano lokować po 99.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się umieścić po 90.50.

Ulokowano kilka tysięcy starych 6% listów zastawnych wileńskich ($43\frac{1}{2}$-letnich) po 98.50 i 98.60.

Kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie kupiono po 319.50, przy żądaniu po 322.

Inne akcje notowano nominalnie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 13-go grudnia. — Dowozy ziarna ciągle są ograniczone, pomimo to usposobienie jest spokojne, a ceny zaledwie utrzymały się na ostatnim poziomie. Brak ożywienia w handlu przypisać należy do pewnego stopnia nagromadzeniu zapasów w składach. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborową sprzedawano po 6.30 i 6.40, białą po 6 rs. i 6.15,, pstrą po 5.95. Dowozy żyta wynosiły 500 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 4.05 do 4.20, średnie po 4 rs. ordynaryjne w zaniedbaniu. 70 korcy, jęczmienia dwurzędowego sprzedano po 4 rs., czterorzędowy osiągał 3.35. Owsa dosłarczono 150 korcy, średni 2.20 do 2.30, lepsze 2.40, wyborowego brak.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 11-go grudnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) S. Adstein—list z Warszawy, 2) B. Gesundheit miejscowy, 3) Gr. Lubieńska miejscowy, 4) Izaak Braun z Londynu, 5) Gotleb z Wiednia 6) Rozalja Kańska z pow. z Krakowa, 7) Kajetan Babecki z powrotem z Krakowa, 8) C. Suliman z powrotem z Marsylji. 9) Konstanty Tegler z powrotem z Marsylji, 10) K. Suliman z powrotem z Paryża, 11) Antoni Osuchowski z powrotem z Paryża, 12) Antoni Osuchowski z powrotem z Paryża. 13) Antoni Osuchowski z powrotem z Paryża, 14) B Marconi z powrotem z Paryża, 15) B. Marconi z powrotem z Paryża, 16) Leon Krysiński z powrotem z Paryża, 17) Jan Pisarzewski z powrotem z Paryża, 48) Władysław Tonn z powrotem z Paryża, 19) Heinrich Lichtenberg z powrotem z New-Yorku, 20) Abraham Chiel Goldblat z powrotem z New-Yorku, 21) Szuszen z powrotem z New-Yorku, 22) Pocztarowa z powrotem z Frankfurtu, 23) „Jack. Combs Vone 22 do zapotrzebowania" z powrotem z Bazylei. 24) Abram Zamel z powrotem z Włodawy. — **Listy otwarte**: 25) Izrael Jakubowicz z powrotem z Heilbron, 26) Jakób Blasberg z powrotem z Hamburga, 27) S. Rochman z powrotem z Paryża. — **Przesyłki pod opaską**: 29) Marja Dembicka z wagonu pocztowego, 30) Peropuszkak z Tyflisu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Dnia 6/18 lutego 1889 r. przypada naznaczenie tytułem nagrody rs. 50 z zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa, służącemu mężczyźnie, wyznania rzymsko-katolickiego, polakowi. moralnego prowadzenia się pozostającemu w służbie w jednem miejscu bez przerwy najmniej lat 15, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie, mianowicie u starych chorych kawalerów albo wdowców bezdzietnych.

Kandydaci do pozyskania tej nagrody winni najpóźniej do dnia 19/31 grudnia r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) Metrykę swego urodzenia.

3) Służący w Warszawie książkę służbową, z prowincji zaś świadectwo właściwego wójta gminy o liczbie lat nieprzerwanej służby w jednem miejscu.

3) Świadectwo pana u którego służą, poświadczone przez miejscową policję, co do własnoręczności podpisu, wierności i moralnego prowadzenia się, jak również zaświadczenie o stanie zdrowia pana.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów, przypada dnia 6/18 marca 1889 r. rozdział wsparcia z sumy ogólnej rs. 2802 kop. 17, pomiędzy biednych starozakonnych, a mianowicie:

a) 1/5 część pomiędzy biednymi krewnymi zapisodawców, czyli suma rs. 560 kop. 44.

b) 4/5 części pomiędzy obcych biednych starozakonnych w sumie rs. 2241 kop. 73.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianych wsparć, winny najpóźniej do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1888/9 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie o ubóstwie i prowadzeniu się;

2) świadectwo właściwego rabina, o wyznawaniu wiary mojżeszowej;

3) krewni zaś zapisodawców, dowody na to pokrewieństwo.

Po upływie oznaczonego terminu, prośby przyjmowane nie będą

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1 czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem na posiedzeniu z dnia 22 sierpnia (3 września) r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Romana syna Jakóba Popławskiego, właściciela wsi Bubnowki-Małej w pow. proskurowskim, zapis dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, będących pod opieką miejscowego Towarzystwa dobroczynności w sumie rs. 500, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Jakóba Epsteina, bankiera warszawskiego, w dniu 27 czerwca (9 lipca) r. b. naznaczyła tytułem wsparcia w roku bieżącym na kupno warsztatu rs. 128 kop. 11 wybranemu z liczby siedmiu kandydatowi, Salomonowi Łastmanowi, czeladnikowi tokarskiemu, zamieszkałemu pod nrem 37 przy ulicy Pawiej w Warszawie.

Wsparcie to z kasy Rady miejskiej wypłacone zostało.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Drogiej K.*—Dlaczego nie dajesz znaku życia o sobie? Tęsknię za tobą bardzo. Napisz choć słowo czyś zdrowa, błagam cię o to. Kiedyż cię zobaczę?

3747 *M.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go grudnia 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.65	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.82	—.—
Paryż 100 franków " "	39.20	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.30	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
" " " II	94.—	—.—
" " " III	93.75	—.—
" " " IV	93.25	—.—
" " " V	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.25	—.—
" " małe	86.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II " " " 100	97.50	—.—
III " " " 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	81.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	.322	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	.295	.289
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	.212
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	.1000
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	.300	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 225[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 95[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 55[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 12[5]
Od Obligów m. Warszawy 79[2]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 13-go grudnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	595	—
" " biała . . .	—	—	600	615
" " wyborowa	—	—	630	640
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	420
" średnie	—	—	400	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	335	4
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 11-go grudnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848[6]—854[7] } 2%
Pojed. szynk. " " 860 —867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.



NA GWIAZDKĘ.

Magazyn wyrobów Jubilerskich, złotych, srebrnych i brylantowych, oraz największy w kraju **Skład Zegarów i Zegarków M. J. AUGUSTYNOWICZA**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7 (obok cukierni Toura), poleca:

Wielki wybór najnowszych fasonów biżuterji, po nadzwyczaj nizkich cenach.

Złote Brosze, Bransolety, Kolczyki, Kolje, Krzyżyki, Medaljony, Pierścionki, Szpilki do krawatów etc.

Piękną i modną biżuterję srebrną, oraz wykwintne wyroby w sztukach pojedyńczych na podarki, jako to: **Kubki, Filiżanki, Puhary, Lichtarzyki, Nożyki, Skarbonki, Bonbonierki, Kałamarzyki, Ramki** do fotografji etc. etc.

Zegarki złote, srebrne, stalowe czarne i niklowe, w największym wyborze, z najcelniejszych genewskich fabryk.

Zegary biurkowe, Budziki, stolikowe fantazyjne i **Regulatory, od najtańszych do b. bogatych.—CENY NAJNIŻSZE STAŁE.** 1974r

---

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

OWOCARNIA

w gmachu Teatralnym,

poleca świeżo otrzymany **transport OWOCÓW**, jako to:

Jabłek Tyrolskich i Gruszek, oraz

Jabłek i Gruszek krajowych.

BAKALJE znane ze swej dobroci, **od kop. 25 funt, bez orzechów i kasztanów.**

Z czem się poleca Szanownej Publiczności. 2030R

Na Święta Bożego Narodzenia, handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25,

STARA POCZTA,

poleca świeżo otrzymane w wyborowym gatunku:

Figi smyrneńskie, **Daktyle** marokańskie, aleksandryjskie i bagdadzkie, **Migdałki** princes, **Malagę** rodzynki, **Prunelki, Marmolady, Orzechy** włoskie, tureckie, **Śliwki i Gruszki** suszone.

Owoce w cukrze, **Śliwki** francuzkie i wiesbadeńskie w pudełkach, **Jabłka i Gruszki** Tyrolskie i krajowe, **Mandarynki, Pomarańcze.**

Wielki wybór **Pierników**

oraz znane ze swej dobroci 1737

BAKALJE.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

AUG. HINTZ,

Krakowskie-Przedmieście 89, Plac Zamkowy,

poleca po cenach możliwie nizkich:

Wina czyste naturalne, oryginalne zagraniczne.
Koniaki i Likiery zagraniczne, oraz **Wódki i Nalewki** tutejsze i russkie, **Wolfschmidta, Popowej i Timofiejewskich.**
Herbatę w różnych doborowych gatunkach, własnego importu i opakowania.
Kawy, Ceylon, Perłowa i inne, } wszystkie w najlepszych gatunkach.
Kawy też same palone, }
Ser oryginalny Szwajcarski. 1738
Oliwę Nicejską Extra Vierge.

„GUDRONIT.“

Na paszkwile, rzucane przez p. Gustawa Rittera, wynalazcy osławionego exsiccatora, z powodu działalności naszej firmy,—nie odpowiadamy. W obronie tylko własnej zmuszeni jesteśmy zaznaczyć, że kłamstwem jest, jakoby p. Ritter gdziekolwiek po nas poprawiał robotę niszczenia grzyba drzewnego,—a tem samem przy ulicy Świętokrzyzkiej № 29, gdyż w tej posesji środki nasze nigdy stosowane nie były. Interesowani mogą to sprawdzić sami u zarządzającego tym domem, p. Adama Przepiórkowskiego.

Co do nas—w tym już czasie tępiliśmy grzyb drzewny w trzech miejscowościach, gdzie nic nie pomógł osławiony „exsiccator," chociaż był obficie wszędzie używany, a mianowicie:

1. W Smardzewie (przez Gąsocin st. D. Ż. Nadwiślańskiej), w domu mieszkalnym W. Józefa Morawskiego—już po dwóch latach grzyb się powrócił i zniszczył posadzki. Przeróbkę tę prowadziliśmy na żądanie właściciela tego majątku.

2. W Nowej Aleksandrji (Puławach), w willi JW. Senatora Arcimowicza, gdzie po dwóch latach grzyb się znów okazał. Roboty dokonywaliśmy na wezwanie i pod technicznym nadzorem p. Augusta Łobodzińskiego, inżeniera. (Warszawa, Krucza 15).

3. W domu mieszkalnym Kolei Konnej w Warszawie, w półtrzecia roku pomimo bardzo obfitego użycia „exsiccatora," grzyb zniszczył w dwóch pokojach podłogi i ścianę środkową. Roboty wytępienia grzyba naszemi środkami, prowadzone były przez naszą firmę na żądanie W. Chorążego, Dyrektora Kolei Konnej w Warszawie.

NB. Umyślnie podajemy adresy, aby każdy z interesowanych mógł sam sprawdzić te fakta.

Firma „Gudronit.“ Budowniczy **A. Ciszewski i Spółka.**

Warszawa—Wierzbowa 6, Hotel Angielski. 1730

Zginął PIES

8-go Grudnia, biały, żółte uszy, z żółtą łatą na tyle, wabi się Ingo. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić albo dać znać gdzie się takowy znajduje na ulicę Królewską № 9, mieszkania 1, za co otrzyma **25 rubli nagrody.** 1788

Świece Stearynowe

z własnej fabryki, do nabycia u

J. Kernbauma,

przy ul. Orlej № 13. 1864R



OSTRYGI

z NIUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1568r

Ostrzeżenie.

Nabywszy na licytacji publicznej w Sądzie Handlowym Warszawskim aktywa massy upadłości Emila Kintzla, właściciela firmy Stefan Dobrycz i S-ka, ogłaszam niniejszem, że nikomu nie dałem upoważnienia do regulowania dobrowolnego wypływających z tego tytułu należności i ostrzegam, że tylko regulacje przeprowadzone przezemnie osobiście, uważane będą za ważne. 1701

August HINTZ,—Włodzimierska 11.

Fotografje pośpieszne, we 2 godzin także zwyczajne pięknie wykończone, najtaniej wykonywa Zakład **Chłodna 12.** 1710

POLECAM WSZELKIE

Bandaże rupturowe i brzuszne

ulepszone dla Dam, a dla mężczyzn przybył specjalista z zagranicy.

Królewska Nr 29, 1735

W. Droese, bandażystka.

Na 1-y Nr hypoteki

bez Towarzystwa, lokacja 8—10,000 rs. na kamienicę w Warszawie lub bardzo korzystna spółka, do zrobienia ze współwłaścicielem.—Wiadomość Chłodna 12, mieszkania 16, bez pośrednictwa. 1739

Na Kaszel i Katar

Dragés contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Maść na odmrożeuie** znana ze swej dobroci. **Ozonal** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 1934R

TYTONIE

z Fabryki **A. Zaryckiego** w Czerkasach, znane od wielu lat ze swej dobroci, nadeszły w większej ilości do mego Składu Wyrobów Tabacznych przy ulicy **Mazowieckiej № 16. Jako specjalista pracujący przez lat 25** w pierwszorzędnych fabrykach tabacznych, mogę śmiało polecić tytonie powyższej firmy, odznaczające się wyborowym smakiem i wysokim aromatem.

Dobieram tytonie do smaku nawet najwybredniejszych palaczy podaję informację **mieszania różnych gatunków tytoniu i utrzymania zawsze w świeżym stanie.** Polecam również **Cygara** odleżałe na różne ceny, renomowanej fabryki **F. Reinharta** w Moskwie.

W. HALPERT,

1997R **Mazowiecka № 16,**

wprost Towarzystwa kredytowego.

---

12 RYMARSKA 12

Bracia Lesser

NAJWIĘKSZY

SKŁAD TOWARÓW

W KRÓLESTWIE,

POLECA

Wielki wybór

Przedmiotów

NA

„GWIAZDKĘ”

a mianowicie:

Bronzy, Cuivre-poli, Żyrandole, Kandelabry, Kolumny, Patery, Żardiniery itd.

Wyroby:

skórzane, chińskie, majolikowe i t. p. Albumy i Wachlarze oraz wielki wybór rozmaitych praktycznych ARTYKUŁÓW.

WIELKA WYSTAWA ZABAWEK.

Dla dogodności Szanownej Publiczności w zakupach przedświątecznych, Magazyn otwarty będzie w **Sobotę i Niedzielę.** 1999r

F. PEUKER,

przy ulicy Niecałej Nr 10,

zaopatrzył Magazyn swój *w wielki wybór najświeższych nowości*, a mianowicie: *w Pióra Strusie, fantazyjne, Egretki, Skrzydełka i Motylki*, oraz *w wielki wybór Kapturków i Czapeczek* dziecinnych, stosownych bardzo na

Podarki Gwiazdkowe.

Tamże przyjmują się **Pióra do prania, fryzowania i farbowania.** 1996R

PIANINA z moderat. syst. ameryk. od rs. 385.
FORTEPIANY takiejże konstrukcji „ „ 550.

SPRZEDAŻ NA RATY — WYNAJEM INSTRUMENTÓW

WARSZAWSKI-CENTRALNY SKŁAD INSTRUMENTÓW

16 MAZOWIECKA-HERMAN i GROSSMAN-MAZOWIECKA 16

FILJA Nº 33 ST PETERSBURG W. MORSKA.

Największy wybór fort. Bechsteina, Blüthnera, we wszystkich modelach. 1941r



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja. Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1549R **K. Koperski.**

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R **Ryszard Wildt.**

 **SPÓŁKA** 

Sprzedaży Materjałów Opałowych,

poleca

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszych gatunkach, oraz **DRZEWO** opałowe.

Skład Centralny i Kantor Główny

Włodzimierska Nr 5.

FILJE: **Przeskok № 1,** **Podwal № 13.**

Wszystkie odstawy kontrolowane na wadze setnej.

CENY NIZKIE!

Stałym Kundmanom, fabrykom, restauracjom, cukierniom i innym zakładom, oraz biorącym całemi **wagonami**, ustępuje się **rabat.**

Reprezentant Spółki K. Grosicki, (Wspólna № 50).

Telefonu № 100. Administrator: Agent Handlowy Spółki

2005R M. STOKALSKI (Włodzimierska № 2).

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska № 140.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1670R

Z powodu zwinięcia Magazynu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wyrobów złotych i srebrnych, niżej ceny kosztu,

u Jubilera G. Schoenfelder,

Hotel Angielski,

W Niedzielę Magazyn otwarty od godziny 1 do 6.

Tamże do sprzedania **Urządzenie Sklepowe.** 1691



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE, ulica Długa Nr 5.

poleca

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja“.

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 1953R

A. OCETKIEWICZ,

Nowo-Senatorska 6,

poleca po bardzo przystępnych cenach:

Flanelki sukniowe, **Barchany** białe i kolorowe, różne gatunki przerabiane i drukowane, trwałe w praniu, **Kretony, Madapolam, Satinety, Płócienka** kolorowe.—Wielki zapas **Wyrobów Włóczkowych**, jako to: **Chustki, Szaliki, Rogówki, Pelerynki, Kapturki, Kaftaniki, Spódniczki, Sukienki** dziecinne, **Pończochy, Kamasze** damskie i dziecinne, **Rękawiczki** ciepłe i t. p. Wielki wybór **gotowych Halek**, tudzież **Trykotaże**, to jest **Kaftaniki, Bluzki, Spódniczki** systemu **Jegera**.—Wielki wybór **Płócienek na fartuszki**, takież **odpasowane i gotowe**, od tanich do ozdobnych.

Wszystkie te przedmioty są odpowiednie na podarki Kolendowe, po bardzo tanich CENACH. 1680

Marszałkowska 152.

 WYPRZEDAŻ. 

Z powodu kończącego się sezonu 1726

WYPRZEDAŻ oryginalnych Lamp błyskawicznych,

oraz wszelkich przyrządów o **25—40% taniej.**

Marszałkowska 152.

MIODOSYTNIA

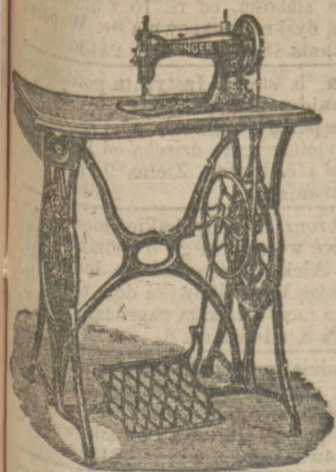
K. Mieszkowskiego

w WARSZAWIE.

MIODY STARE.

Ma zaszczyt zawiadomić, że w b. miesiącu otworzyła przy ulicy **Nowy-Świat № 45 sklep** dla zbytu swoich produktów i polecić ogółowi Publiczności:

Miody czyste i owocowe w różnych gatunkach i cenach, sycone na sposób staropolski a także **Patokę, Miód lipcowy i Wosk. Ocet miodowy** oraz **Pierniki firmy „ZŁOTY UL“.**—Przy składzie (Nowy-Świat № 45) **znajduje się pokój gościnny.** 1676



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze dla użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia, prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Oryginalna Singera maszyna do szycia, jest najdoskonalszem narzędziem mającem trwałą wartość, i dla tych to przyczyn

Najpraktyczniejszym podarkiem na Gwiazdkę.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM: 1929r

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 57, **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143.

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godziny 2-ej. 24105

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 2681

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison. Wspólna 40. 23841

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca J. Danilewicza kantora buchhalterji, Władysław Chmielewski. Bracka 5. 2786

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 2705

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 24561

Bezpłatnie udzielam korepetycyj, francuzkiego i russkiego, panienkom niezamożnym. Oferty: poste-rest. „Nelly.” 2844

Francuzka na demi-place do jednej dziewczynki. Mazowiecka № 10, m. 9. 24615

Guwernerowie polacy, potrzebni zaraz. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 24569

Nauczyciel z upoważnieniem, z rekomendacją, posiadający i język niemiecki, życzy sobie objąć posadę nauczyciela w zakładzie naukowym, lub też miejsca guwernera. Szczegóły u p. Goetzena nauczyciela, Leszno № 20, mieszkania 3. 24333

Paryżanka potrzebna, godzinę dziennie. Ordynacka 12, m. 7, od 5-ej. 24620

Specjalistka russkiego, z uniwersyteckim dyplomem, naucza młodzież i dorosłych pisać po russku bez błędu w 30 lekcyj. Paulina Niewiarowska. Wienna 17, m. 14. 24112

Uzdolniony uczeń szkoły rysunkowej daje lekcje rysunków ręcznych, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Żelazna 48, mieszkania 21. 24180

Posady i prace.

Bardzo korzystną posadę otrzyma młody człowiek zdolny do rysunków technicznych. Adres Z. 100, kiosk róg Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 24590

Czeladnik ślusarski potrzebny do blaszanych lorek. Pańska 33. 24531

Do składu win, Długa 46, potrzebny uczeń i subjekt, obznajmiony z tą branżą, posiadający 300 rubli kaucji. 24356

Francuzka bona potrzebna na demi-place za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Świętojerska 22, m. 28. 24547

Kucharka i młodsza zdatne, z bardzo dobremi świadectwami, od kwartału potrzebne do jednej pnni. Nowozielna № 51, m. 9. 24575

Kucharka uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na przychodnią. Zielna 12, m. 25. 2841

Lekarza poszukuje Sienno (gub. Radomska). Pensja rubli 400. Wiadomość w miejscowej aptece, poczta Iłża. 24550

Młody człowiek, inteligentny, władający językiem polskim i niemieckim, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady kasjera, magazyniera, inkasenta lub innej kantorowej. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Posada”. 2823

Młody, energiczny człowiek, zostający na służbie rządowej, poszukuje zarządu domem za mieszkanie z dopłatą. Zawiadomić piśmiennie Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 7. 24562

Osoba z dobremi świadectwami, zna się na szyciu i gospodarstwie, przyjmie miejsce do dzieci lub gospodarstwa. Chmielna № 68, mieszkania 14. 24560

Osoba młoda, inteligentna, wykształcona, posiadająca średnią muzykę, języki, buchalterję, oraz malarstwo na porcelanie, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego-Roku, jako to: kasjerki, buchalterki. Oferty kantor Kurjera lit. M. G. 24591

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Poste-restante C. D. Warszawa. 24558

Osoba średnich lat, znająca niemiecki, poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby. Adres: „Aleksandryna” kantor Kurjera. 24185

Potrzebne kompletnie uzdolnione panny do bielizny, pensja i całe utrzymanie. Wiadomość Długa 19, Paciorkowska, od 10 do 4 po południu. 2805

Panny zdatne, podręczne i do nauki potrzebne są do krawieczczyzny zaraz. Ul. Chmielna № 12, mieszk. 23, do pracowni A. Konopnickiej. 24453

Potrzebna jest panienka od lat 14 do sklepu dystrybucyjno-galanteryjnego: Karmelicka № 6. 24384

Potrzebne podręczne do trykotów i bielizny Szpitalna № 4, m. 17. 24460

Potrzebna osoba do gospodarstwa i dozoru dzieci. Solna 17, m. 5. 24545

Potrzebna jest uzdolniona w krawieczczyźnie panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiadomość codziennie między 2 a 5, Nowogrodzka 23, u Samojłowych. 24557

Potrzebni uczniowie od 14—15 lat do cukierni. Miodowa 12. 24564

Potrzebna jest dobra służąca ze świadectwami, umiejąca gotować, do pojedynczego człowieka, za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 11, m. 9. 24574

Poszukuję miejsca za gospodynię lub za młodszą. Ulica Nowolipki № 9, w dystrybucji. 24578

Prasowaczki dobre do koszul i drobiazgów potrzebne zaraz. Twarda 11. 24627

Potrzebny konduktor z dobremi świadectwami, obeznany z gospodarstwem około koni. Wiadomość: zakład przewozowy, Zaborski i S-ka Krakowskie-Przedmieście 60. 24544

Potrzebne są zdatne podręczne do staników i spódnic. Włodzimierska № 1, m. 9. 24466

Potrzebne są panny do pralni, prasowania koszul i drobiazgów, oraz potrzebne są panny do nauki. Wiadomość Daniłowiczowska № 7, pralnia. 24459

Służący kawaler, młody, przystojny, przybyły ze wsi, który służył w magnackim domu lat 11, potrzebuje miejsca w Warszawie lub na wsi w zamożnym domu. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod A. S. służący. 24599

Uczeń płatny potrzebny. Wiadomość: malarnia porcelany. Niecała № 8. 24360

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze! Kołdry, serwety, chodniki, pleidy itp. „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Bobry amerykańskie w dobrym stanie za rs. 60. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich Cieślickiego. Nowosenatorska 3. 24318

Chmielna 10. Mleko, śmietanka, śmietana, masło solone, śmietankowe, sery różne, wędliny litewskie, owoce suszone, kompoty, soki. 23915

Do sprzedania tanio dobrze ujeżdżony, spokojny koń wierzchowy, maści gniadej, również klacz pod wierzch, 4-letnia, tejże maści. Wiadomość u felczera żandarmskiego dywizjonu, Leszczenki. 2804

Do sprzedania komplet stołowy wyrobów platerowanych za nizką cenę. Hoża 9, mieszkania 18. Zastać można od 2 do 5. 24421

Do sprzedania kredens dębowy duży. Krucza 47, m. 9. 24445

Bilard do sprzedania. Freta № 26, w kawiarni. 24579

Czarny garnitur, stolik do kart, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafy orzechowe, do sprzedania. Nowy-Świat 26, m. 27. 24632

Do sprzedania cztery kandelabry ścienne, brąz złocony, mało używany, mapa Europy duża i kanapka z dwoma napoleonkami, zielonym adamaszkiem kryta. Wiadomość Trębacka № 11, stróż wskaże. 2848

Do sprzedania suknia czarna kortowa, jedwabna popielata, okrycie syberynowe i inne rzeczy. Hortensja № 5, mieszkania 14, od godziny 10 do 2. 24592

Do sprzedania szal, mantyla, kolczyki, 20 łokci iluzji pąsowej i znaki po pracowni sukien. Freta № 45, m. 5. 24549

Do sprzedania futro nurkowe w dobrym stanie, bielizna i garderoba męzka, zyzbad zupełnie nowe i żelazny piec z rurami. Królewska № 29, m. 21. 24563

Do sprzedania algierka skunksowa za rs. 35 i bogaty kostjum kuligowy krakowski. Zielna 9, m. 5. 24570

Do sprzedania: łóżko machoniowe rs. 10, szeslong rs. 7, stół jadalny rs. 7, garnitur orzechowy rz. 45. Zielna № 13, m. 2. 24577

Do sprzedania biżuterja brylantowa, kolczyki, jako też inne przedmioty. Sosnowa № 11, m. 2. 24454

Fortepian dobry tanio, garnitur mebli rubli 60. Leszno 27, m. 21. 24379

Fortepian czarny, najnowszej konstrukcji, pianino mało używane z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 24607

Futro męzkie skunksy i ubiór krakowski dla 7-letniego chłopczyka, mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 33, stróż domu wskaże. 24609

Futro męzkie szopy, jest do sprzedania.—Wiadomość w magazynie mód p. Kowalskiej. Ulica Rymarska 10. 24543

Fortepian Kralla Sejdlera czarny, mało używany, do sprzedania. Pańska 66, mieszkania 58. 24554

Futro damskie prawie nowe i dolman z barankiem na osobę szczupłą, tanio do sprzedania. Nowolipki 44, m. 1. 24566

Fortepian mało używany za rs. 320, fabryki Hofera. Marszałkowska 136, stróż domu wskaże. 2854

Fortepian zagraniczny krótki, najnowszego fasonu, do sprzedania za rs. 190. Chłodna 11, m. 7. 2850

Fortepian za rs. 75. Smolna № 3, szkoła weterynaryjna, u asystenta. 24525

Fortepian koncertowy, mało używany kosztował rs. 550, do sprzedania za rs. 320. Długa 25, lombard. 24441

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, stół, szeslong, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 24334

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, krzesła, otomana, biurko, kredens, stoł, Świętokrzyzka 39, m. 2. 24299

Garnitur buduarowy, otomana, szeslongi, fotele. Wspólna № 15, m. 2. 24353

Herbatę wyborową stale i bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca nowo-otworzony w Warszawie. Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej), sklep kupca J. Z. Rbtyńskiego z Kjachty. 24296

Kupuje zużyte srebro i złoto. Zakład wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Podwale № 26. 23004

Kredens, stół na 18 osób, 12 krzeseł, stolik konsolkowy, dębowe, stylowo i bogato rzeźbione, mało używane, do sprzedania tanio. — Bracka № 8, m. 7, od 11 do 3 po poł. 24448

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kanapa, dwa fotele, cztery półfotele wyściełane, welwetem kryte i stół w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 85. Saski Plac № 6, kanselarja Czerwonego Krzyża. 24371

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberg. Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty“. 24073

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 23965

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 24322

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętr. 2435

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 24053

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 23904

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 24295

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 24534

Masło litewskie. nagrodzone na wystawach Mokotowska № 42, do 1 w południe. 2313

Mam honor zawiadomić szanowną publikę, że u mnie nafta braci Nobel garniec dobrej miary 24 kop. Chmielna № 19, wprost Zgoda, z uszanowaniem W. Czajkowski. 24365

Magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2, otrzymując stale ze wsi partjami pierze i puch, poleca takowe, gwarantując za ich świeżość. 24621

Miód litewski wyborowy, 22½ kop. funt.— Wspólna 34, m. 10. 24565

Maszyna ręczna Pollaka i Szmidta, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Hoża 13, m. 25. 24573

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2853

Na święta. Jabłka rozmaite rwane na kopy, masło na funty. Wiejska № 17. 2460[illegible]

Nanośniki, okulary, oraz wszelkie wyroby optyczne o 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna № 6. Wszelkie reparacje przyjmuje. 24368

Najlepsze wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, № 107, Marszałkowska róg Chmielnej 107. 2753

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 24215

Obraz olejny Frochockiego pt. „Cerkiewka na Podolu". kosztujący rs. 350, do sprzedania za połowę ceny. Zielna № 9, mieszkania 6, pomiędzy godziną 11 a 12. 24420

Pianino rs. 250, fortepian rs. 180, do sprzedania. Wielka № 45. Fiedler. 24414

Pianino czarne krzyżowe, najnowszego systemu, do sprzedania. — Nowy-Świat № 52. Nowicki. 24600

Sery!!! Szwajcarski krajowy wyborowy od 18 kop., oryginalny do 80, litewski, śmietankowy, parmezan, zielony, bryndza, śledzie, minogi, oraz towary świąteczne w najlepszych gatunkach (ceny nizkie), poleca skład win, towarów kolonjalnych, delikatesów, herbaty i cukru Biernackiego, róg Nowomiejskiej i Podwala № 29—19, Warszawa. 24398

Szkatułka samogrająca 8-sztuk za rs. 30 do sprzedania. Marszałkowska № 140, magazyn mebli. 24528

Sanki petersburskie dwuosobowe z niedźwiedzim fartuchem w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w warsztatach artylerji róg Długiej i Nalewek. Zapytać Ignata. 24583

Sprzedam: płaszcz wojskowy z bobrowym kołnierzem, mufkę i kołnierz sobolowe, szkatułkę grającą, dubeltówkę. Senatorska № 9, mieszkania 3. 24606

Sprzedam tanio szal francuzki, czarną materję, kaszmiru 11 łokci, cukierniczkę srebrną, biżuterję, kandelabry, zegar, biurko, obrazy olejne. Złota 16, stróż wskaże. 24613

Sprzedaje się niedrogo dobra dubeltówka z pełnym myśliwskim przyborem. Praga 44, mieszkania 3. 24323

Tanio szeslong skórą amerykańską kryty.— Długa № 19, u tapicera. 24347

Tani ser dla służby po 17 kop. funt, w kantorze E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2852

Wyżlica okazowa zweinoska, cała tarant, amatorska, zdatna do psiarni, do sprzedania. Wiadomość Elektoralna 8, m. 6. 24555

Wędliny litewskie wyborowych gatunków. Mokotowska 42, do 1. 24631

Wyborowe ostre sery litewskie (szwajcarskie) świeżo otrzymaliśmy i sprzedajemy: na funty po kop. 18 i 22 i pół, a na pudy po rs. 6.50 do 7.50. E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2670

Wiolonczella włoska, skrzypce, portjery, dywany, lustra, biurka, serwantka, żyrandol, świeczniki, zegary, obrusy, wazony, porcelana saska, do sprzedania. Saski Plac 5. B. Bolcewicz. 24399

Ważne dla amatora. Wyżlica ponter, pięknie utrzymana do sprzedania tanio. Widok № 1, stróż wskaże. 24401

Wyborne marynowane korniszony, powidła, sery. Widok 5, m. 1. 24455

Za pół ceny sprzedaje się futro sobolowe nowe, nie szyte, Karmelicka № 15, mieszkania 16. 24464

Z powodu wyjazdu meble tanio, garnitur czarny salonowy, orzechowy, używany, cztery krzesła, kanapa, sofa, otomana. Śliska 10, stróż wskaże. 24610

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep galanteryjno-norymberski. Bracka № 16. 24551

Do sprzedania magle i sklep wiktuałów razem lub oddzielnie z powodu większego prowadzenia. Nowolipki 53. 24559

Dla osoby mającej kilkaset rubli kapitału, korzystny interes. Wiadomość Aleje Jerozolimskie 27, m. 3. 2845

Do zakładu przemysłowego w pełnym ruchu będącego i dobrze procentującego, poszukuje się wykształconego w zawodzie kupieckim wspólnika z kapitałem około 25 tysięcy rubli. Główny warunek aby reflektant był poddanym russkim. Łaskawe oferty pod lit. A. Z. w kantorze niniejszego pisma. 24571

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją dobrze procentujący. Ulica Żurawia № 1. 24377

Do odstąpienia skład węgli w środku miasta. Wiadomość w kantorze dostawy nafty do domów, pod firmą „Lux". Ulica Erywańska 7. 2832

Kawiarnia do odstąpienia. — Ulica Leszno № 9. 24364

Kupię zaraz za gotówkę majątek ziemski od 25 do 50 włók, blizko kolei lub szosy, w dobrej glebie, z dobrymi budynkami, z inwentarzami oraz z piękną rezydencją. Pierwszeństwo mają majątki w gubernji Warszawskiej. Oferty wraz z dokładnym opisem dóbr i ostateczną ceną za włókę przesyłać należy do administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. Wyłącza się wszelkie pośrednictwa. 24618

Mydlarski sklep z nieprzewidzianych okoliczności odstępuje. Podwale № 28, wprost dwóch hoteli. 24463

Magle egzystujące od lat osiemnastu przy ulicy Złotej № 40, zaraz do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. 24403

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Sienna № 71. 2840

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Wspólna № 24. 24601

Młoda panna, obok znajomości języków, pewnego wykształcenia, z kapitałem paru tysięcy rubli, zdrowa i chętna do pracy, pragnie wsąąpić na praktykę do handlu norymberskiego lub bielizną, z zamiarem późniejszego współudziału w pracy i zyskach, jeżeli to będzie możliwem. Bliższa wiadomość Złota 34, 3-e piętro, m. 7, do 1 godziny. 24594

Majątek włók 22, z lasem i łąką, kompletnie zagospodarowany, za bardzo nizką cenę do sprzedania lub zamiany. Interesowani raczą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera Warsz. ped lit. M. K. 24619

Mający kapitału w gotowiźnie 4000 rs., może kupić dom, przynoszący rocznego dochodu do tysiąca rs. po opłaceniu wszelkich rozchodów, albo też nabyć sumę hypoteczną 3000 rs., mieszczącą się w pierwszej połowie wartości na tymże domu za 2500 rs., li tylko za gotówkę. Wiadomość: Mleczarnia „Foksal". 24406

Na spłatę od 1 stycznia 1889 r. rubli 9,000 potrzebne na 1-y i jedyny numer hypoteki bez Towarzystwa, w pierwszej połowie wartości dużego domu murowanego w Siedlcach, na 7 lub 7 i pół procent. Wiadomość u Szwackiego w Siedlcach. 2740

Ogród, przestrzeni 17,000 łokci mający i drzew owocowych 300 sztuk, w domu pod № 15 przy ulicy Zakroczymskiej do wynajęcia od Nowego Roku. 24362

Ogród owocowy na mleczarnię lub restaurację, z mieszkaniem oraz altaną na wodę sodową, do wynajęcia każdego czasu lub od Nowego Roku. Wiadomość w składzie Braci Lesser, Rymarska. 24367

Ogród owocowy z dwoma z modrzewiu domami jest do nabycia. Cena przystępna. — Wiadomość Czysta № 2. Sklep S. Wrotnowskiego. 24616

Ogród owocowo-warzywny z domem mieszkalnym, do wydzierżawienia od Nowego-Roku. Wiadomość Twarda № 6, m. 34. 24597

Potrzeba zaraz 4,000 rs. na hypotekę domu murowanego w pierwszej połowie wartości na 9%. Wiadomość Złota № 58, mieszkania № 7, lub przez złożenie oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. B. № 4. 24622

Posesja za rogatką Wolską, 15,000 łokci ogrodu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Długa 25, m. 23. 24626

Place 5,000 □ położony w Warszawie w bliskości ulicy pryncypalnej, około 3,500 □ na Starej Pradze, do sprzedania każdego czasu.— Wiadomość Obożna № 5, m. 4. — Tamże jest do sprzedania glina żduńska. 24576

Pracownia sukien damskich, z wyrobioną klijentelą, egzystująca od kilku lat, w dobrym punkcie, sprzedaje się z powodu wyjazdu za granicę. Oferty „Magazyn" poste-restante. 24390

Piekarnia dobrze procentująca jest do sprzedania, z powodu nie fachowości, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 58, w sklepie pieczywa. 24604

Pralnia, od lat 12-tu egzystująca i bardzo dobrze procentująca, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Stare Miasto № 22, mieszk. 4, 1 piętro. 24378

Rubli 7000 do 10,000, potrzebne na pierwszy i jedyny numer po Towarzystwie znacznego domu w środku miasta. Poważne oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, sub. A. T. 2824

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 17. 24623

Skład legumin kto ma do zbycia, niech złoży ofertę pod lit. J. M. w kantorze Kurjera Warsz. 24568

Skład wódek jest do sprzedania zaraz lub od N. Roku, z powodu zmiany interesów familijnych. Wiadomość na miejscu, róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. 24617

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Nowy-Świat № 8. 24546

Sprzedam tanio sklep z naftą z powodu wyjazdu. Pańska 86. 24611

Skład wódek do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 90. 24598

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 24586

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym punkcie, przy cyrku, Ordynacka 7. 24589

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia na pryncypalnej ulicy, z dobrem powodzeniem, za przystępną cenę. Ulica Tłomackie № 3. 24581

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Świętojerska № 2. 23621

Sklep wiktuałów, dystrybucja, zaraz do sprzedania (tanio!), towarów dosyć, utrzymanie dobre, komorne tanie. Wiadomość ulica Zielna 42, biuro posłańców. 24166

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość w sklepie, Leszno 49. 24465

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marjańska № 8. 24352

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Mieszkanie tanie. — Ulica Hoża № 64. 24387

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący. Hoża № 9. 24409

Wille wprost dworca, otoczone lasem, warunki korzystne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 18, m. 7, do południa. 24585

Ważne. Dla pp. architektów, inżenierów, biur technicznych itd. Do odstąpienia zaraz pracownia patentowana do zdejmowania planów za pomocą światła otrzymywanych (czarne linje na białem tle). Kompletnie urządzona. Nowolipie № 17. 24630

Wieś pięć kilometrów od Krakowa odddalona, przy gościńcu rządowym położona, 261⅛ morgów pszennej gleby obejmująca, z dobremi budynkami gospodarskiemi i nowym piętrowym murowanym domem, przynosząca rocznie 2,150 złr. w. a. suchego dochodu, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności Dr. Strzechowski w Krakowie, ulica św. Marka № 7, 2-e piętro. 2736

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczy. Wiadomość Karmelicka № 8. 2821

Zakład rękodzielniczy, egzystujący 17 lat z wyrobioną klijenselą, dający rodzinie utrzymanie dostateczne, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 24349

Zakład przemysłowy, dobrze procentujący, sprzedaje się na b. dogodnych warunkach. Do objęcia potrzebny kapitał około 20 tysięcy rubli. Nabywca musi być poddanym russkim.— Łaskawe oferty pod lit. X. Y. w kantorze niniejszego pisma. 24572

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Bielańska 21, mieszkania 5. 24602

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, lokal składający się z 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia. 2803

Lokal frontowy, złożony z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, a także wszelkiemi wygodami i widokiem na Wisłę do wynajęcia od 1 stycznia 1889 roku. Wiadomość na miejscu, ulica Marjensztadt № 3. 24457

Mieszkanie tanie dla uczennicy, lub nauczycielki. Piękna 52, m. 10. 24206

Mieszkanie przy familji każdego czasu, dla osoby uczęszczającej do Instytutu Muzycznego lub szyjącej w domu, może być z fortepianem i samowarem, stosownie do umowy. Tamka № 19, m. 22, od 4 do 6-ej. 24595

Przy kobiecie pojedyńczej z dobrego towarzystwa, mieszkającej w jednej z najprzyjemniejszych części miasta, może znaleść pomieszczenie osoba starsza, albo panienka potrzebująca opieki. Oferty w Kurjerze pod literą A. Y. 24584

Piekarnia z dużym piecem i mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Długa № 5, wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania № 18. 24588

Pokój do wynajęcia przy familji, za 6 rs. miesięcznie, od Nowego-Roku. Złota 57, mieszkania 13. 24612

Potrzebny zaraz lub od 1 stycznia lokal, 3 pokoje lub 2 duże, kuchnia i t. d. Adresy do kantoru Kurjera pod lit. 2. S. 2828

Stajnia na 8 koni z odpowiednią wozownią, do wynajęcia każdego czasu, lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania 2. 24366

Są 3 bardzo ładne pokoje, z meblami, usługą męzką. Włodzimierska 16, m. 8. 24629

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami, usługą. Wspólna № 2, mieszkania 6. 24423

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 24608

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 24436

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 24614

Broszkę bronz, złocony bukiet mozajkowy zgubiono we wtorek 11-go o godzinie 9-tej, na placu św. Aleksandra, wsiadając do dorożki, albo wysiadając Marszałkowska dom Gundelacha, Znalazca raczy oddać za nagrodą. Plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 8. 24582

Dnia 7 grudnia przybłąkał się wieprz, około 6 miesięcy mieć mogący, poszkodowany może go odebrać, za zwrotem kosztu, w domu pogrzebowym, pod № 14 ulica Powązkowska, u stróża Baranowskiego. 24553

Dnia 9 grudnia zginęła suka mops, siwa z obrożką skórzaną, żółtą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Bugaj № 4, do L. Podgórskiego, za nagrodą 2 rubli. 24552

Dziewczynka 3-letnia, nie chrzczona, jest do oddania na własność. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 24624

Jest do odstąpienia grób murowany na Powązkach: Wiadomość w sklepie galanteryjnym Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 24580

Kapelusze ubieram gustownie, czepeczki, pióra. Widok 14, lewa oficyna, parter. 24013

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;— stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Małżeństwo życzy sobie przyjąć dziecko na wychowanie od 3-ch lat—opieka rodzicielska. Pańska № 15, m. 8. 24596

Mamka ze starszym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 24625

Marcjanna Zaleska, córka Stanisława i Rozalji, proszona jest niniejszem, o danie o sobie jakiejkolwiek wiadomości. 34327

Na Gwiazdkę w resursie obywatelskiej, fabryka wyrobów dżetowych „Dieux Amies" przygotowała wybór żabotów dżetowych po rs. 1 k. 50 garniturków, egretek, rozetek, torsad, oraz wszelkich nowości po cenach bardzo nizkich. 2827

Nagrody rs. 3. W dniu 9, grudnia zginął pies, wyżeł żółty, ceter. Kto go odprowadzi na ulicę Trębacką № 11, do stróża, otrzyma powyższą nagrodę. 24587

Na Gwiazdkę, wielki wybór lalek charakterystycznych, paryzkich i rozmaitej narodowości, po cenach nizkich, poleca magazyn bielizny W. Józefowicz, ul. Marszałkowska № 143. 2851

Ogród Zoologiczny. Zwierzyniec poszukuje suki karmiącej szczenięta. 24567

Osoba życzy sobie wziąść dziecko do piersi, ze świeżym pokarmem. Ulica Samborska № 6, mieszkania 14. 24548

Polecam miody do picia, własnego wyrobu, zdrowe, smaczne, orzeźwiające i rozweselające. Ceny niepraktykowanie nizkie. Miód świąteczny butelka 40 kop. Trojniak pana Zagłoby (bardzo smaczny), butelka 75 kop. Sprzedaż, Chmielna № 35, mieszkania 17. St. Ignatowicz. 2849

Przyjmuje suknie, okrycia po cenach przystępnych. Marszałkowska 87, m. 13. 2842

Połowa dużego grobu murowanego na starym cmentarzu Powązkowskim do odstąpienia. Wiadomość: Nowo-Wielka 13, mieszkania 11. 2846

Przyjmuje suknie do roboty, ceny umiarkowane, wykończenie spieszne i sumienne. Żurawia 21, m. 19. 2843

Szutasz przyjmuję do wyszywania trykotów zwyczajnych i całych, a także damskich sukien, okryć, oraz wszelkich ubiorów podług najnowszych wzorów paryzkich, robota ręczna i bardzo tanio. Panaski. Wązka-Miła № 3, mieszkania 53. 24429

Suknie i okrycia po możliwie nizkiej cenie przyjmuję do roboty. Ulica Długa № 10, mieszkania 49 l. b. 2847

Wybór kap i ornatów w magazynie Baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. Nadszedł tamże prost z fabryk znaczny transport materyj i wszelkich przyborów do aparatów kościelnych. Pracowniom ustępuje się rabat. 24358

Ząbki maszynowe do przybrania sukien wycinają w kortach, materjach, oraz lekkich wyrobach balowych. Elektoralna № 37, m. 18, pracowniom taniej. 24139

Zaginęła w październiku suczka, rasy mopsów. Znalazca otrzyma nagrodę. Przemysłowa 33. Sklepik. 24603

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).